

Kurjer Łódzki

NUMER 15 gr.
POJEDYNCZY

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11 Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji nr. 102-28 i 138-28 Administracji nr. 182-48 Skrzynka pocztowa Nr. 132

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-jej po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 3 do 4 po poł. — Administracja czynna — od g. 8 rano do g. 10 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel. 182-48
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48 Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Znakomita polska lekkoatletka Walsiewiczówna w lipcu przybędzie z Ameryki do Polski i za starania, by startowała również w Łodzi.

5-lecie rządów swastyki w Gdańsku.

Uroczyste posiedzenie Volkstagu.
70 posłów w mundurach hitlerowskich.

Oświadczenie prez. Greisera o lojalności wobec Polski.

GDANSK 21.6. W dniu wczorajszym odbyło się z okazji 5-jej rocznicy objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów uroczyste posiedzenie Volkstagu na które z wyjątkiem dwóch posłów polskich, wszystkich 70 posłów przybyło w mundurach organizacji narodowo-socjalistycznej. W posiedzeniu Volkstagu udział wzięli członkowie senatu w komplecie z prezydentem Greiserem na czele.

Na wstępie prezydent Volkstagu Beyl wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz radości, że wszyscy niemieccy posłowie znajdują się już od dłuższego czasu w obozie Adolfa Hitlera. P. Beyl po dał następnie obecnym do wiadomości treść odręcznych pism kilku byłych posłów opozycyjnych, którzy z różnych powodów zrzekli się swych mandatów poselskich. Ogółem mandatów swych zrzekło się 14-tu posłów, wszyscy z dawnej opozycji.

Kulminacyjnym punktem posiedzenia sejmiku była deklaracja, wygłoszona przez prezydenta Greisera. W deklaracji tej, kilkakrotnie przerywanej oklaskami, p. Greiser naskazywał 5-cio letni dorobek senatu narodowo-socjalistycznego na wszelkich odcinkach życia gdańskiego, zaznaczając przy tym, że jest to przede wszystkim za sprawą przywódcy partii p. Forstera, który niezmierną pracą swoją doprowadził całe życie gdańskie do obecnego stanu. Omawiając sprawę szkolnictwa, prezydent Greiser oświadczył, że Polacy, gdańscy w tej dziedzinie otrzymali należne im uprawnienia. Istnieje 8 szkół senackich z polskim językiem nauczania, do których uczęszcza około tysiąca dzieci. Co prawda z powodu zmniejszenia się liczby polskich dzieci kilka klas zostało zamkniętych.

Przechodząc z kolei do stosunków polsko-gdańskich, prezydent Greiser stwierdził, że od czasu objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów, stosunki gdańsko-polskie zmieniły się radykalnie i są takimi, jakimi ze względu na życiowe potrzeby Gdańska być powinny.

Następnie mówca powiedział dosłownie:

Nigdy nie byłyby możliwe, ani przyjaźń dwóch narodów, ani przyjazne stosunki dwóch państw, gdyby dwóch frontowych

żołnierzy wielkiej wojny nie wzniosło się na wyżyny męstwa stanu Europy i stworzyło podłoże dla normalnych i dobrych stosunków wzajemnych. Poczynania nie byłyby owocne, gdyby w Niemczech nie było Adolfa Hitlera a w Polsce Józefa Piłsudskiego, którego geniusz jeszcze dziś ożywia nasz kraj sąsiedzi i jego naród. (Ten ustęp zebrani przyjęli burzliwymi oklaskami.) My, Gdańsk i Polska, chociaż kulta-

ralnie różnorodni, gospodarczo jednak uzałożnieni od siebie, służymy tu najlepiej po swojej powszechnemu z jednej strony, a rozwojowi naszych gospodarczych sił i możliwości z drugiej przez kontynuowanie polityki porozumienia, która zdała egzamin życiowy, mimo wszelkich przeszkód i wstrętów, udawadniając jednocześnie światu, iż w wolnym mieście Gdańsku nie ma już żadnego prochu, który można byłoby

doprowadzić do wybuchu. Nasze dobre i uczciwe sumienie, w naszych stosunkach do rządu polskiego i przedstawicieli Ligi Narodów stoi ponad wszelkimi atakami i posądzeniami zagranicznej prasy.

Po wysłuchaniu deklaracji posłowie na rodowo-socjalistyczni a wraz z nimi senatorowie, dziennikarze niemieccy i publicyści odśpiewali oba hymny niemieckie.

Na linii Londyn — Paryż — Rzym.

Wznowienie rozmów Anglii z Italią.

Francja idzie na wszelkie ustępstwa.

RZYM 21.6. Min. hr. Ciano przeprowadził wczoraj rano ponownie rozmowę z lordem Perthem. Kola dobrze poinformowane twierdzą, że przedmiotem rozmowy było wyłącznie zagadnienie hiszpańskie.

PRZEBIEG ROKOWAŃ.

LONDYN 21.6. O odbytej ostatnio rozmowie min. Ciano z lordem Perthem, "Times" ujawnia następujące szczegóły: min. Ciano miał oświadczyć, że po decyzji powziętej w Genewie i udzielającej członkom Ligi Narodów wolnej ręki co do uznania imperium włoskiego, rząd włoski miał nadzieję, iż rząd brytyjski usna za możliwe dokonanie rychłego uznania suwerenności Włoch w Abisynii. Tego rodzaju krok znacznie przyspieszyłby się do wprowadzenia zawartego porozumienia w życie.

Ze swej strony rząd włoski w miarę możliwości lojalnie i chętnie wykonał swe zobowiązania zawarte w porozumieniu, ale przedłużanie się wojny w Hiszpanii i powolne postępy prac komitetu nieinterwencji opóźniły wycofanie ochotników z Hiszpanii, które premier Chamberlain wysunął jako jeden z warunków porozumienia włosko-brytyjskiego. Min. Ciano ponownie zapewnił lorda Perth'a, że rząd włoski dąży do przeprowadzenia wycofania ochotników gdy tylko będzie to możliwe, ale przypuszcza, że w najlepszym razie będzie to sprawa bardzo długa i że byłoby pożałowania godne odwieleć wprowadzenie w życie porozumienia na czas nieokreślony. Po odbytych w ubiegłą środę posiedzeniu gabinetu lord Halifax miał dłuższą rozmowę z ambasadorem włoskim Grandim, przy czym miał oświadczyć, że w stanowisku brytyjskim nie zaszła żadna zmiana. Rząd bry-

tyjski jest również zainteresowany jak i rząd włoski, aby porozumienie zostało uskutecznione bez zbędnej zwłoki. Rząd brytyjski przywiązuje do porozumienia dużą wagę, jako do środka prowadzącego ku międzynarodowej cywilizacji, ale o ile porozumienie to ma odpowiadać swojemu celowi, to musi ono mieć mocne podstawy.

Zadawające załatwienie wycofania ochotników z Hiszpanii pozostaje głównym warunkiem wprowadzenia porozumienia w życie i aczkolwiek premier Chamberlain nigdy nie chciał się wiązać co do ścisłej interpretacji, ogólnie przypuszcza się, że rząd brytyjski ma w danym wypadku na myśli albo całkowite wy-

cofanie obcych komatantów przy końcu wojny, albo też wycofanie z niewątpliwymi widokami dalszego wycofywania w ramach brytyjskiego planu omawianego obecnie w Komitecie nieinterwencji.

FRANCJA IDZIE NA RĘKĘ ANGLII.
PARYŻ 21.6. W kolach politycznych Paryża z dużym zainteresowaniem oczekują rozwoju rozmów angielsko-włoskich i przebiegu wtorkowego posiedzenia komitetu nieinterwencji, oceniając sytuację z optymizmem. Popołudniowa prasa paryska podkreśla z naciskiem, że rząd francuski zdecydował się rzeczywiście na całkowite zamknięcie granicy francusko-hiszpańskiej dla idących do Hiszpanii transportów

o niejasnym charakterze, a nadto wyraził zgodę na wprowadzenie kontroli nad granicą piraejską. W ten sposób Francja, dając dowód ścisłego przestrzegania nieinterwencji i okazując, że nie zamierza zamykać oczu na przemysł broni na swej granicy, ułatwia Anglii — jak podnosi prasa paryska — dalsze rokowania z Włochami. Jeżeli jednak dzięki temu stanowisku Francji układ angielsko-włoski będzie mógł być wprowadzony w życie wcześniej, to w wyniku tego usunięte powinny być również dotychczasowe trudności na drodze rokowań francusko-włoskich, co winno skłonić rząd włoski do podjęcia w najbliższym czasie rokowań z Francją.

Dziś posiedzenie Sejmu.

Kandydatury nowego marszałka.

Wybór będzie próbą generalną 1940 roku.

WARSZAWA, 21.6. — Urzędujący wicemarszałek Sejmu, p. Schaetzel, zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na dziś, na godz. 5 min. 30 po poł.

Porządek dzienny składa się z dwóch punktów: 1) Zakomunikowanie o śmierci marszałka Sejmu Stanisława Cara i 2) wybór marszałka Sejmu. Ten ostatni punkt obrad na znak żałoby zostanie odroczony do następnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w dniu następnym, t. j. w środę o godz. 10 rano.

Sprawa osoby elekta nie jest dotychczas wyjaśniona. Pogłoski personalne, o których donosiliśmy w niedzielę, nie uległy zmianie w ciągu wczorajszego dnia, który był poświęcony głównie uroczystościom religijnym. Decyzja zapadnie prawdopodobnie dopiero po pogrzebie ś. p. marszałka Cara. Mówiąc o decyzji, mamy na myśli wyznaczenie kandydata, uzgodnionego na osi politycznej Zamek — GISZ.

Srodowy wybór będzie miał znaczenie wybiegające daleko poza ramy powołania nowego przewodniczącego izby poselskiej.

Pierwszym pytaniem, jakie się tutaj nasuwa, jest kwestia jedności, czy walki wyborczej.

W obu wypadkach w środę, 22 czerwca 1938 r. rozegra się przy ul. Wiejskiej nie jako próba generalna jednego z kwietniowych lub majowych dni 1940 roku. O ile obecny parlament dotrwa do końca swej kadencji, będzie on musiał przed dniem 8 maja 1940 r. dokonać wyboru 75 elektorów, którzy z kolei łącznie z 5 przedstawicielami najwyższych organów władzy państwowej: Marszałkami obu izb, Premierem, Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych i Pierwszym Prezesem Najwyższego Sądu dokonają wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Ponieważ z tej 80-tki Sejm wybiera

50-ciu elektorów, więc głos jego będzie tu decydujący. W ciągu dwóch lat mogą w łonie Sejmu dokonać się jeszcze różne przemiany i przesunięcia polityczne, nie mniej jednak wybór elektorów, który ma nastąpić za niecałe dwa lata, będzie podobny do tego aktu, jaki rozegra się w najbliższą środę.

Uwagi powyższe są warunkowe, ponieważ nie jest wykluczone wcześniejsze rozwiązanie obecnych izb i wybór elektorów przez nowe, rozszerzone pod względem politycznym, czyli obejmujące także stronnictwa opozycyjne, nie mające dzisiaj przed stawicielei przy ul. Wiejskiej

Narady w Pradze.

Premier Hodža nie przysięga żadnych wizyt.

PRAGA, 21.6. — Premier Hodža w ciągu całego tygodnia nie przyjmie żadnych wizyt ze względu na intensywne narady rządu w związku ze sprawami narodowościowymi.

TAJEMNICZY SAMOLOT.

PRAGA, 21.6. — Wczoraj o godz. 15.22 na lotnisku wojskowym w Pilźnie wylądował jednomiejscowy samolot niemiecki D-ihsi. Pilot jako przyczynę lądowania

na terytorium czechosłowackim podaje utratę orientacji. Samolot umieszczono w hangarze, a pilota ułożono w hotelu. Władze czeskie sprawdzają zeznania pilota.

TORUŃ NADAŁ HONOROWE OBYWATELSTWO MARSZ. SMIGŁEMU RYDZOWI.

TORUŃ 21.6. Niedzielne manifestacje uczące przywiązania dla armii i jej Wodza Naczelnego społeczeństwa miejscowego i wielkich rzesz przybyłych z najdalszych zakątków Pomorza, wśród których nie brak także tysięcznych rzesz dzieci, — przybrały wczoraj charakter nieopisanego entuzjazmu z okazji nadania Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi obywatelstwa honorowego m. Torunia. Ceremonia ta odbyła się w godzinach rannych na dziedzińcu wspaniale udekorowanego ratusza, na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej.

IDZIKOWSKI W WIEZIENIU.

WARSZAWA 21.6. Wczoraj rano do prokuratury warszawskiej zgłosił się b. poseł Edward Idzikowski, skazany w ub. ty godniu na 5 lat więzienia. Prokurator Pawlikowski wydał nakaz aresztowania i wezwany policjant doprowadził Idzikowskiego do więzienia „na Pawiaku”.

Szkoła Powszechna

przy Gimnazjum i Liceum
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Pr. Narutowicza 68, tel. 115-31
Przyjmuje codziennie zapisy kandydatów.

Dzieło utrwalania pokoju.

Polska a państwa bałtyckie.

Odgłosy wizyty min. Becka w Tallinie.

HELSINGFORS 21.6. pat. Wizyta ministra Becka w Tallinie znalazła szerokie echo w prasie fińskiej, która łącznie z tą wizytą omawia zagadnienie aktualne polityki bałtyckiej Polski i państw bałtyckich. „Hufvudsbladet”, nawiązując do ostatniej konferencji państw bałtyckich w Rydze, podkreśla, że porozumienie osiągnięte pomiędzy Litwą a Polską musiało wpłynąć dodatnio na współpracę tych państw. Oficjalny program konferencji bałtyckiej przewidywał rozpatrzenie ogólnej sytuacji politycznej, jednakże komunikat

wydany po zakończeniu konferencji nie mówi o ustosunkowaniu się do polskolitewskich stosunków, choć wiadomo, że sprawa ta była na konferencji omawiana. Konferencja ta wywołała duże wrażenie w całej Europie, zwiększone jeszcze tym faktem, że min. Beck zaraz po jej zakończeniu złożył wizytę w Tallinie.

„Uusi Suomi” pisze, że min. Beck miał w Tallinie rozpatrywać sprawę, w jaki sposób zapewnić rządy państw bałtyckich że dążenie Polski do stworzenia wschodniej linii neutralnej nie podda małych

państw pod taki wpływ, którego one sobie nie życzą.

„Ajan Suunta” cytuje artykuł biłogrodzkiego „Vreme” które omawiając wizytę min. Becka w Estonii twierdzi, że polski minister dąży do współpracy państw bałtyckich, podobnie jak Stojadinowicz do współpracy państw bałkańskich.

Dzienniki fińskie cytują nadto obszernie oświadczenie min. Becka jakiego udzielił on przedstawicielom prasy, na odjeździe z Tallina.

Potrzeby i dążenia polskiego rzemiosła.

Zebranie rady Związku Izb Rzemieślniczych w stolicy.

Udział w obradach przedstawicielei rządu z premierem Składkowskim na czele.

WARSZAWA, 21.6 — W dn. 20 bm. odbyło się w Warszawie zebranie rady Związku Izb Rzemieślniczych R. P., które zaszczylił swą obecnością prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski i minister prz. i n. Antoni Roman oraz szereg wice-ministrów i wyższych urzędników.

Na obrady przybyli członkowie zarządu związku Izb Rzemieślniczych z prezesem p. Snopczyńskim na czele, członkowie rady związku z prezesem Zakrzewskim oraz prezesi, dyrektorzy i delegaci izb rzemieślniczych z całej Polski.

Obrady zajął prezes rady związku p. Zakrzewski, witając przybyłych przedstawicieli rządu i podkreślając, że udział ich w obradach jest wyrazem oceny roli rzemiosła w życiu gospodarczym Polski, po czym wezwał obecnych do uczczenia chwilą milczenia pamięci ś. p. marszałka Sejmu Stanisława Cera.

Z kolei zabrał głos p. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, który podkreślił jaknajwyższe stanowisko rządu wobec rzemiosła polskiego.

Po przemówieniu p. premiera prezes zarządu związku izb rzemieślniczych R. P. po-

seł Snopczyński omówił aktualne zagadnienia rzemiosła, podkreślając, że obecnie rzemiosło polskie liczy około 560 tys. samodzielnich warsztatów, a uwzględniając nieznane dotychczas dokładną liczbę warsztatów chałupniczych sięga prawdopodobnie ponad 750 tys. rzemieślniczymi komórkami produkcyjnymi. Wartość produkcji rzemiosła, nie licząc chałupnictwa, oceniana jest na blisko 2-700 mln. zł. rocznie. Liczby te wykazują jak dużą rolę w życiu gospodarczym kraju odgrywa rzemiosło, statystyka zaś liczby zatrudnionych w poszczególnych gałęziach uwypukla konieczność regulowania dopływu sił do poszczególnych gałęzi rzemiosła. Dla uregulowania tej sprawy należałoby znależć prawo przemysłowe w jego postanowieniach, odnoszących się nie tylko do cechów, lecz i do reglamentacji prawa wykonywania i nauczania zawodów.

Rozważając problem uprzemysłowienia wsi, mówca uważa, że akcja ta powinna być prowadzona jedynie na upatrzonych terenach, drogą inicjowania nowych rodzajów produkcji, czy też usprawnienia metod technicznych i handlowych tam, gdzie pro-

dukacja ich istnieje i ma widoki rozwoju. Najbliższy jednak nacisk położyc trzeba na problem szkolenia nowych sił w rzemiosle.

Polityka ekonomiczna winna również zmierzać ku temu, by produkcję rzemiosła podnieść nie tylko ilościowo, ale i jakościowo. Jednym ze środków, zmierzających do tego celu jest nie tylko utrzymanie, ale i pogłębienie systemu dowodu uzdolnienia oraz zmodernizowania urządzeń warsztatowych. Rzemiosło nie dysponuje niestety odpowiednimi zasobami finansowymi, a korzystanie z kredytów ulgowych t. zw. rzemieślniczych jest bardzo utrudnione. Instytucje kredytowe wymagają bowiem zabezpieczeń jakich przeważnie nie może udzielić przeciętny warsztat rzemieślniczy. W sprawie tej wniesiony został do Sejmu projekt ustawy o utworzeniu rzemieślniczego zakładu inwestycyjnego.

Sfery rzemieślnicze wyrażają pewne zastrzeżenia co do projektu rządowego o uregulowaniu obrotu zwierzętami i mięsem, który to projekt dążąc do obniżenia cen mięsa przez zlikwidowanie zbędnego pośrednictwa, idzie zbyt daleko, stwarzając możliwości sprzedawania mięsa zakładom rzeźnickim przez producentów, co podważa byt rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego.

Sfery rzemieślnicze uważają poza tym, że jeszcze w niedostatecznym stopniu brane jest pod uwagę rzemiosło jako czynnik produkcji przemysłowej, zwracają się ztem z prośbą do rządu, by sprawy rzemieślnicze w hierarchii zagadnień podnieść o kilka punktów wyżej.

Na zakończenie obrad omówiono sukcesy, jakie rzemiosło polskie odniosło na międzynarodowej wystawie rzemiosł w Berlinie.

Niemcy nie chcą płacić długów Austrii.

Francuscy rentierzy straciliby 160 mln. fr. rocznie.

Ostry protest Ameryki.

PARYŻ 21.6. W poniedziałek podjęte zostały w Paryżu rozmowy francusko-niemieckie na temat długów austriackich. Komunikat francuski, polemizujący ze stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie tych długów, przytacza między innymi interesujące dane, wskazujące, że kapitały francuskie ulokowane są w dwóch kategoriach pożyczek austriackich. Pierwsza kategoria obejmuje pożyczki przedwojenne, przeważnie kolejowe, których obsługa roczna wynosiła dotychczas około 80 mln. franków. Pożyczki te nie posiadały gwarancji państwa austriackiego. Drugą kategorię stanowią pożyczki udzielone Austrii pod auspicjami Ligi Narodów. Pożyczki te gwarantowane były przez rząd francuski. Obsługa ich wynosiła również około 80

mlionów franków. W ten sposób drobni kapitałiści francuscy, którzy lokowali swe pieniądze w pożyczkach austriackich, zagrożeni są stratą roczną około 160 milionów franków. Komunikat przytacza, że bezpośrednio po Anszlusie, państwa gwarantujące pożyczki austriackie, emitowane pod egidą Ligi Narodów, wdrożyły rokowania za pośrednictwem komitetu państw gwarantujących, na którego czele w chwili Anszlusu stał delegat włoski. Delegat ten jednak zgłosił niebawem swą dymisję, po czym przewodniczący komitetu objął doradca finansowy rządu brytyjskiego sir Frederic Leith Koss, który w tym charakterze odbył ostatnio podróż do Berlina.

Rokowania, prowadzone w formie zbiorowej,

RELIKWIE ŚW. ANDRZEJA W KAPLICY O. O. JEZUITÓW.

WARSZAWA 21.6. Wczoraj po południu odbyło się uroczyste odprowadzenie relikwii świętego Andrzeja Boboli do kaplicy o. o. jezuitów przy ul. Rakowieckiej.

LINIA LOTNICZA WARSZAWA - BUDAPEST.

WARSZAWA, 21.6 — Wczoraj podpisana została umowa o uruchomienie linii lotniczej na trasie Warszawa — Budapeszt. Z umowy wynika, że Czechosłowacja wyraziła swą zgodę na przelot samolotów przez swoje terytorium. Przelot będzie trwał około 3 godzin. Cena przejazdu została ustalona na 175 zł.

PASZPORTY ZAGRANICZNE.

WARSZAWA, 21.6 — W związku z wnoszonymi pretensjami, iż władze administracyjne zbyt długo załatwiają formalności w wydawaniu paszportów zagranicznych M. S. Wewn. wyjaśnia, że załatwienie wszystkich formalności przez władze administracyjne wymaga okresu przynajmniej 10 dniowego.

PROTEST AMERYKI.

BERLIN 21.6. Dnia 9 bm. ambasador St. Zjedn. Am. Półn. złożył na Wilhelmstrasse notę protestacyjną przeciwko nie wpłaceniu przez Rzeszę czwartej raty długu austriackiego. Nota ta stwierdza, że rząd niemiecki odpowiedzialny jest za zobowiązania b. austriackiej republiki i związku, a niewykonanie tych zobowiązań sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i ogólnie przyjętym zasadom słuszności.

UWAGA PANIE DOMU!

Snieżno białą bielizną mieć będzie Pani domu tylko przy użyciu **Krochmalu ryżowego i błyszczu „HOFFMANNA”** znanego na całym świecie od lat 90-ciu. Gwarantowana czystość i wielka oszczędność. Przy zakupie zwracać szczególną uwagę na markę fabryczną „KOTEK”. Otrzymać można w każdym sklepie spożywczym, kolonialnym i w składach apt.



Franciszek GLUGLA
Lódź, Południowa 28, tel. 115-32.
Dom importowy kawy, herbaty, towarów kolonialnych i win.

Belgia broni się przed zalewem wydalonych z Francji.

Nie było wypadku nieuznania wizy na paszporcie polskim.

WARSZAWA, 21.6 — W związku z głosami prasy o utrudnieniach w ruchu tranzytowym przez Belgię, udzielono z urzędowej strony belgijskiej następujących wyjaśnień: Władze francuskie postanowiły wysiedlić z Francji cudzoziemców, nie posiadających prawa pobytu. W obawie, aby ci wysiedleni nie zjechali masowo do Belgii, zarządziły

władze belgijskie czasowe wstrzymanie wydawania cudzoziemcom, mieszkającym w Francji wiz belgijskich. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich, przebywających w Francji cudzoziemców, a nie tylko do obywateli polskich. Władcom belgijskim nie jest znany ani jeden wypadek nieohonorowania wizy belgijskiej na paszporcie polskim.

Ze 160 pasażerów ocalało jedynie 40 w tragicznej katastrofie kolejowej w Ameryce.

NOWY JORK, 21.6 — Oficjalnie komunikują, że podczas katastrofy kolejowej w stanie Montana ze 160 pasażerów ocalało jedynie 40. 50 poniosło śmierć lub zaginęło, zaś 70 odniosło rany.

podłoga wagonu nie wytrzymała ciśnienia wody i że zwłoki podróżnych uniesione zostaną przez prąd. Ratownicy zdobili dostrzec zwłoki kilku pasażerów. Niektóre znajdowały się jeszcze w pozycji siedzącej. Światło wagonu sypialnego zgasio dopiero o świcie. Do tej chwili zidentyfikowano 17 osób, które zginęły w katastrofie, w tej liczbie kobiet, których ciała znaleziono w rzece Yellowstone w odległości 8 km od miejsca wypadku. 44 osoby przewieziono do szpitala. 37 podróżnych jest poza tym lekko rannych. 41 podróżnych jest zupełnie zdrowych i całych. Funkcjonariusze kolejowi sądzą, że liczba zabitych wynosi 35.

Burza gradowa niszczy zasiewy. 260 tys. zł. strat w pow. złoczowski.

TARNOPOL, 21.6 — Nad północną częścią powiatu złoczowskiego przeszła burza gradowa, niszcząc na terenie gromady Ruszów 55 morgów zboża w 100-u procentach, 45 morgów buraków w stu procentach i 100 morgów okopowiny w 20-tu proc., gromada Olszanka Mała — 100 morgów zboża w stu procentach, 80 morgów zboża w 80 procentach, a 100 morgów okopowiny w 330 proc.

Prócz tego bardzo ucierpiał gromady Krasne, Uciszków, Zaszowce, Orzydów, Jas kowice, Konty, Korolówka, Czyżki, gdzie zniszczonych zostało 1,800 morgów zboża w 80 procentach. Grad wielkości orzecha włoskiego wybił 13 szyb w budynku stacji kolejowej w Orzydowie i 150 szyb w tartaku w Orzydowie. Ogólne straty wyrządzone burzą gradową wynoszą około 260 tys. złotych.

Światło odkryć wśród pomroku dziejów.

Nowe znaleziska w Biskupinie.

Dwie warstwy życia zamierzchłej przeszłości.

BISKUPIN, 21.6 (PAT) — W oku się od 1 maja do dn. 18 czerwca rozkopano na półwyspie biskupińskim 650 m. kw. znajdując na tej przestrzeni dalszą część fałdchronu wafu obronnego i zagadkowego pomostu, od cinek 6 i 7 ulicy poprzecznej oraz dolne części dwu dmów (48 i 49).

W warstwie kulturowej wydobyto kilkadziesiąt najróżnorodniejszych narzędzi i przedmiotów, wśród których znajdują się liczne utamki niszczących form odlewniczych do przedmiotów brązowych, bransolet, naszyłników i szpil, kilka zabawek-grzechotek z giny, glinianą figurkę jaszczurki, utamki

bransolety z blachy brązowej, kilka tyżek glinianych, dziesiątki narzędzi z rogu i kości, oraz dwie duże kamienne płyty żarnowe. Na 6 ulicy napotkano na nagromadzone muszle szczytów jeziornej, które mogły służyć bądź to jako pokarm dla zwierząt domowych, bądź w formie utartych skorup do fabrykacji masy inkrustacyjnej, którą wypełniano głęboko rytę ozdoby naczyń. Wszystkie wspomniane przedmioty pochodzą z dolnych warstw kulturowych z wczesnej epoki żelaznej z lat 700 — 400 przed Chrystusem.

Ponad warstwą kulturową z wczesnej epoki żelaznej, leży warstwa kulturowa zawierająca zabytki staropolskie z okresu wczesnodziejowego z wieku 7 — 11 po Chryst., z grodu założonego również na półwyspie w tym okresie przez Polan. Stąd na półwyspie jeziora biskupińskiego znajdujemy szczątki grodu prasłowiańskiego z wczesnej epoki żelaznej z lat 700 — 400 przed Chryst., a ponad nim resztki grodu Polan z lat 700 — 1100 po Chrystusie.

Stan pogody w Polsce. Wczoraj i dziś.

WARSZAWA, 21.6 — Komunikat meteorologiczny z dn. 26.6.38: ogólna cyrkulacja atmosferyczna w Polsce związana jest z głęboką i rozległą depresją barometryczną, której ośrodek zalega nad morzem Norweskim i zatokę Botnicką. W związku z tym napływa do nas intensywnie z zachodu dość wilgotne powietrze morskie, powodując w większej części kraju pogodę słoneczną. Jednak o dużym naogół zachmurzeniu. Przelotne desze-

cze pochodzenia burzowego notowano o godz. 14 na wyżynie Małopolskiej i w górach oraz miejscami na wschodzie. Temperatura wynosiła od 16 st. w Kieleckim do 26 st. w Małopolsce wschodniej. Na Kasprowym Wierchu notowano burzę i deszcz przy 8 st. Przewidywany przebieg pogody w dn. 21 b. m.: pogoda słoneczna o zachmurzeniu zmiennej i gładziejnie przelotny deszcz. Skłonność do burz. Dość ciepło.

Nowa fala antysemityzmu w Rzeszy. Gwałtowne wystąpienia przeciw żydom Berlina.

Zamalowywanie i rozbijanie wystaw sklepów.

BERLIN 21.6. Fala gwałtownych wystąpień antysemitycznych zdaje się rozprzestrzeniać coraz bardziej w Niemczech, przypominając wy-padki z r. 1938. Akcja antyżydowska kierowana jest zarówno przez szereg ostatnich rozporządzeń, jak również i przez wystąpienia ele-

mentów antysemitycznych na terenie całej Rzeszy, przede wszystkim przeciwko przerosłowi gospodarstwu wpływów żydowskich w stolicy Rzeszy. Akcja antyżydowska ujawniła się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, głównie na przedmieściach, przetrwała się jednak obecnie i na główniejsze ulice stolicy Rzeszy. Obok obławy, przeprowadzonej przez policję w kawiarniach na Kurfürstendamm, utrzymywanych przeważnie przez żydów, zjawia się w ciągu nocy grupa młodych niemundurowanych ludzi, którzy na Tauentzienstrasse i innych ulicach śródmieścia znaczą czerwoną farbą szyby wystawowe sklepów żydowskich, opatrzone je dużymi napisami: „parazyty żyd”, „hańbiciel rasy”, gwiazdą dawidową bądź też karykaturami okrzykowych nosach. Na krótkim odcinku od Tauentzienstrasse do Kurfürstendamm nalicyz było można przeszło 100 zamalowanych sklepów i kawiarni. Do wykreconych antyżydowskich przytem nie docho-dziło. Charakterystyczne było, iż przechodząca publiczność przyglądała się tym manipulacjom

z widoczną obojętnością. W szeregu kinoteatrów wzywano żydów do opuszczenia seansów. Jedynymi ulicami, na których stwierdzić można było poważniejsze incydenty, jest Frankfurterallee, gdzie szereg wystaw żydowskich zostało powybijanych.

ŻYDZI USUNIĘCI Z GIEŁD.

BERLIN 21.6. Minister gospodarki Rzeszy wydał w dniu 20 b. m. rozporządzenie, zmieniające regulaminy wszystkich giełd niemieckich i żydowskich giełd rynków w ten sposób, że żydzi nie będą nadal dopuszczani do udziału w zebraniach giełdowych. W ten sposób uchylono zostały dotychczasowe przepisy giełdowe, do których żydów, a zmierzające do oddzielenia niemieckich giełd i rynków. Firmy żydowskie, które dotąd miały prawo reprezentacji na giełdach, będą mogły aż do dalszych zarządzeń brać udział w zebraniach giełdowych za pośrednictwem swych niemydowskich prokurentów lub plenipotentów.

Straszliwy bilans wojny. Chiny straciły dotychczas milion żołnierzy.

TOKIO, 21.6 (PAT) — Agencja Domei donosi: generał Takamaga Izeki, który po wrócił niedawno z podróży inspekcyjnej po froncie chińskim, oświadczył przedstawicielom prasy, że liczba straconych w walce powietrznej oraz zniszczonych na lotniskach samolotów chińskich przekracza tysiąc. Straty armii chińskiej w ludziach przewyższają milion.

minister spr. zagr. Ugaki wystosował do przedstawicieli zagranicznych państw w Tokio oficjalne noty, w których zawiadamia ich o prawdopodobieństwie rozszerzenia się japońskich działań wojennych na obszary położone na południe od Zółtej rzeki oraz na wschód od Sian, stolicy prowincji Szansi. Min. Ugaki wyraził w notach prośbę, aby zagraniczne mocarstwa przedsięwzięły odpowiednie kroki celem obrony interesów i zapewnienia bezpieczeństwa swym obywatelom przebywającym na tych obszarach.

DALSZE PLANY JAPONSKIE.

TOKIO, 21.6 — Agencja Domei donosi:

Tragiczna katastrofa lotnicza. Śmierć 3 osób na skutek pożaru awionetki.

WARSZAWA 21.6. (tel. wł.) Wczoraj z cywilnego lotniska krakowskiego wystartowała awionetka aeroklubu krakowskiego do lotu do Warszawy. Prowadził awionetkę inż. Mastek, mając jako pasażerów

jeszcze dwóch przyjaciół. Koło godziny 6 i pół wieczór z nieustalonych bliżej przyczyn awionetka stanęła w płomieniach pod wsią Pyry blisko Warszawy. Samolot gwałtownie począł opadać i gdy nadbiegli okoliczni mieszkańcy z pod szczątków sa-molotu wydobyto już tylko 2 zwęglone ciała, zaś w niedalekiej odległości od aparatu leżały zmasakrowane zwłoki inż. Mastki, który wyskoczył ze spadochronem, lecz na skutek nie otwarcia się tegoż, poniósł śmierć. Na miejsce katastrofy przybyły władze sądowo-śledcze oraz komisja techniczna, celem ustalenia przyczyny tego tragicznego wypadku.

PLAGA SZARANCZY.

CZERNIOWCE, 21.6 — „Romania” donosi, że od plagi szaranczy, która ukazała się ostatnio w południowej części Rumunii, uciec pał najwięcej powiat Covurlui, zwłaszcza zaś gminy Foltesti oraz Mastacani. Szarancza osiadła na polach i łąkach, na przestrzeni blisko 900 hektarów. Akcja ratownicza, w której zmobilizowano 900 wieśniaków, polega na obławianiu zagrożonych obszarów benzyną z prochem oraz podpalaniu.

EGZEKUCJE W NIEMCZECH.

BERLIN, 21.6 — Oficjalnie komunikują, że wczoraj wykonano wyrok śmierci na 3 mężczyznach i 1 kobiecie, oskarżonych o zdradę stanu. Wedle komunikatu skazani założyli organizację komunistyczną w południowych Niemczech, utrzymywali kontakt z pewnym wysokim funkcjonariuszem komunistycznym, przebywającym zagranicą oraz zdradzili na rzecz obcego państwa tajemnice o znaczeniu woj-skowym.

DYPLOMACJA W NAPIĘCIU

Gdyby politycy mieli takie wrażliwe serca, jak młodzi kochankowie, zapewne nie jeden z nich przeżywałby prawdziwy dramat z tego powodu, że w „wielkiej demokracji“ francuskiej musiano zwinąć do jesieni najistotniejszy instrument demokracji t.j. parlament, — dla ratowania... demokracji.

„Nawet taki żarliwy demokrat, jakim jest p. Herriot, prezes izby dep. przekonał się, że obecnie francuski parlament pracuje przeciwko demokracji“, wykrzykuje z triumfem „Berliner Tageblatt“ i zaraz dodaje: demokracja zniszczyła walutę francuską i wywłaszczyła ciułaczy. Oskarżenia innych idą dalej i konkretniej: lewica zniszczyła tam zdolność i zasobność bojową, podważała autorytet polityczny na zewnątrz i wewnątrz, słowem wyczerpała i osłabiła państwo.

Publicystyka niemiecka najstaranniej dobiera kolorów czarnych i ich odcieni dla zobrazowania „krwiożerczości“ demokracji. Dowodzi, że cztery lata rządów demokracji w Hiszpanii po wiosennych wyborach 1931 r. — pogrzyżło Hiszpanię w morzu krwi. Wyboru te daty folksfrontowi 4,497,000 głosów, a przeciwnikom 4,910,000 głosów, ale folksfront poczynał sobie w Hiszpanii tak, jakby był jedynym suwerenem i nie miał żadnego względu dla tych obywateli, którzy byli w opozycji.

Dzisiejsi wodzowie bolszewizmu: Azana, Prieto, Pena — toć to demokraci sprzed 1931 r.

Cóż z tego, kiedy i system totalny natrafia na silne sprzeciw moralne. Nie kto inny, jak Dolfuss, „najmilszy z bohaterów — mówił o „złym sąsiedzie“. Właśnie obecnie sąsiadki sprawy niemal nie wytrąciły Europy, a ponoć i Ameryki z równo wagi i nie stały się zarzewiem nowej krwiożerczej wojny. Zdumiewające jest z jaką niecierpliwością masy niemieckie pchały do zagarnięcia Czechosłowacji. Wydawało się im to bardzo łatwe i dlatego ich azart rósł. Wytykano słowem kierowniczym zwłokę, a nuż Czesi zdolają wykończyć linie obronną od strony połonionej przez Rzeszę Austrii. Nie ulega wątpliwości, że przeciwsta-

wicie się sugestii mas niemieckich — tym razem jest wielką zasługą kanclerza Hitlera. Nie dał się on wciągnąć w zasadzkę prowokacji wojennych. Dziś taktwej wojny, jak to myślał tłumek niemiecki — nie ma. W porę gen. von Merzsch opublikował swoją opinię w „Deutsches Adelsblatt“: — „Byłoby ze wszech miar pożądanym, ażeby niemiecka opinia publiczna wyciągnęła z tej wojny wnioski, streszczające się w twierdzeniu, które zresztą nie jest nowym Mianowicie, że wojna nie jest operacją arytmetyczną. Jest to zawsze skok w nieznanie i to w bardzo ponure nieznanie. Trzeba posiadać rzeczywistość niesłychaną dozę zarozumiałości, aby ośmielić się przewidywać zwycięstwo i to jeszcze szybko zwycięstwo.

Przypomina również generał słowa Clausewitza, że:

„w czasie wojny nigdy wypadki nie rozwijają się tak, jak się przewidywało i jak by się tego pragnęło“.

„Zapał jest rzeczą bardzo piękną i nie ulega wątpliwości, że Niemcy będą go mieli, jeśli zaidzie potrzeba“.

„Ale — wywodzi autor — wobec nieprzewidywanych trudności, w obliczu mozołniejszych zadań — taki zapał tłucze się jak szkło. Wówczas imi muszą zaczynać niewdzięczną pracę sklejaną potłuczonych skorup...“.

„Wojnę — powiedział ktoś bardzo mądrze — można kończyć przy wydawaniu zmniejszonych porcji chleba, ale zaczynać jej w takich warunkach niepodobna“.

A właśnie z wyżymieniem jest w Niemczech wielki kłopot, co niewątpliwie chłodzi zbyteczne zapłaty wojenne i w rezultacie wpływa korzystnie na politykę Rzeszy.

Totalna Italia — znalazłszy się oko w oko z totalną Germanią, skwapliwie szuka ratunku, bariery. Jest: Jugosławia, Słowania. Z determinacją Malakdiavellego — Italia ujrzała w swym dotychczasowym śniegim telnym wrogu, tj. w Jugosławii — najpewniejszego, związanego wspólnym interesem aż do ostatecznego tchnienia niepodległości — sojusznika. Stąd nagle powstał zjazd w Wenecji, gdzie obydwaj te państwa na-

leżycie i szczerze się porozumiały między sobą.

Polska znajduje się nie wobec jednego, lecz wobec dwóch totalizmów, dwóch frontów. Naszej polityce zagranicznej ostatnio z coraz większą siłą zarzuca się to, że myśli o wale ochronnym od Wschodu, zaniedbując Zachód. Zarzuty te w minioną niedzielę wznowił p. St. Stroński w „Kur. Warsz.“. Istotnie, budowa osi Bałtyk — Adriatyk — mogłaby być uważana za antysowiecką barierę w myśl tego, że cała powojenna Europa żyje w obawie rozpalenia pożaru przez Moskwę. Wzniesienie tu i tam liczne wojny i rewolucje — doprowadziły do następującego sformułowania niebezpiecznych dążeń: wojna w interesie rewolucji i rewolucja w interesie Moskwy. (J. Brun).

Ta formuła jest kluczem, otwierającym sekretne schówki jawnej i tajnej dyplomacji. Ona też pozwala, pod maską rzekomych przyjaźni ludzkości, szastających frazesami o postępie i humanitaryzmie, rozróżnić oblicza okrutnych bożków, łaknących krwi...

Tak, zdanie Anatola France o rewolucji francuskiej:

„Bogowie łakną krwi“ — ma całkowite zastosowanie do rewolucji bolszewickiej, coraz bardziej nienasyconej.

Nie dziwnego, że rodzaj i groźba niebezpieczeństwa ze Wschodu — wywiera potężny wpływ na kształtowanie się naszej polityki zagranicznej. Budowa bariery od-

DYWANY ręczne i maszynowe. **KOCE** letnie wełniane i flanelowe. **PLEDY** podróżne — **KOLDERKI** dziecięca w wielkim wyborze, po cenach najniższych poleca

DYWAN ŁÓDZKI
wł. Ryszard Mayer
L. 6 d. 5, Zawadzka 1, róg Piotrkowskiej.

zatoeki Fińskiej po Morze Czarne uważana jest za historyczną zasługę i misję Polski. Ale krytycy pytają:

Jaki zachodzi związek między troskliwością polityki polskiej na trasie od Baka resztu do Helsinek przez Tallin, Kowno i Sztokholm, a zagadkową jej bezczynnością... w dolinach Wełtawy i Dunaju?

Innymi słowy, czy kierując wszystkie siły i całą uwagę na tworzenie zapory przeciw Rosji — poniekąd w interesie Niemiec — nie narazamy się z drugiej strony na ciche podkopy i wyłomy od strony zachodniej, rękami niemieckiego sąsiada?

Te męczące wątpliwości wzmogły się z momentem wybuchu zięda humoru u naszego zachodniego sąsiada.

„Widzimy w realizacji bariery czy zapory między Niemcami, a Rosją duży szkopuł w postaci zadrażnionych stosunków polsko - czechosłowackich. Ten szkopuł, my tu, w Warszawie, widzimy dokładniej od paryskiego kolegi. O ten szkopuł może rozbić się cała mozolna budowa bariery polskiej. W naszym systemie sojuszków i porozumień, gdzie nie brak nawet Litwy, uderza w samym środku niebezpieczna szczelina, którą wypełnić może tylko uroda z Czechosłowacją.

Oficjalna polityka polska nie chce rozmawiać z Pragę. My zaś twierdzimy, że Warszawa musi dogadać się z Pragę, bez względu na pewne słuszne urazy i pewne zasadne pretensje z naszej strony. (Depesza z 20 b.m.)

Zresztą prasa niemiecka nie tai swoich zamiarów: („Der Danziger Vorposten“) „Spraw Europy Wschodniej nie wolno odłączać od spraw północnych, bałtyckich. Północ bowiem jest ważnym czynnikiem w walce o niemiecki Wschód. Bałtyk jest wszak praojczyzną ludów germańskich, tam zrodzili się wyczyny Wikingów, tam kultura niemiecka święciła wielkie triumfy. Na Bałtyku grozi jednak Niemcom hegemo-

nia Polski i dlatego zakusy polskie w tym kierunku muszą spotkać się z odporem Niemiec; ponad to, jeśli Polakom przyswieca idea „od morza do morza“, to i Niemcy mają prawo wciągnąć w orbitę swych zainteresowań kraje bałkańskie i całą w ogóle obrzynią połać południowo - wschodniej Europy“.

Nic więc dziwnego, że przy takich niemyśle kolosalnych w Europie zmianach — dyplomacja jest w napięciu, szuka dróg, dróg ocalenia wielu zagrożonych w swej egzystencji państw. Trafny wybór drogi — to może jedyny sposób ocalenia.

Jan Stypułkowski.

PASTA DENS DO ZĘBÓW

Doskonale czyszczy zęby
Wzmacnia dziąsła
Odświeża oddech

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE SP. AKC.

Koniec roku akademickiego w Quartier Latin.

Dzielnica Łacińska, której sława promieniuje na cały świat, jest jedną z turystycznych atrakcji Paryża. Turysty, przybywający do stolicy nadsekwandkiej ze wszystkich stron, szukają w Quartier Latin nie tylko pięknych gmachów, ale przede wszystkim owego specyficznego nastroju dzielnicy studenckiej. W tej chwili właśnie, pod koniec roku akademickiego, w okresie egzaminów, Quartier Latin przybiera swoje charakterystyczne oblicze, najbardziej tradycyjne. Wystarczy przejść przez most Saint-Michel i postąpić kilka kroków na bulwarze, aby się przekonać, że okres egzaminów przypada równocześnie z okresem wielkich zabaw studenckich. Po tygodniu „de la Faluche“, który odbył się około świąt Wielkiej Nocy, nastąpiły inne tradycyjne święta studenckie. Każdy niemal wydział uniwersytetu, każda szkoła wyższa posiada swoje odrębne obchody. Po bulwarze kroczy defilada „przebierańców“ w białych kilfach, z dziwacznymi instrumentami w rękach. To pochod farmaceutów. Z drugiej strony widać pochod młodych ludzi w fezach: to inna grupa maszeruje przy dźwiękach głośnego

śpiewu. Wszędzie i zawsze panuje ta sama wesołość i beztroska!

Kawiarnie dzielnicy łacińskiej zmieniły teraz nieco wygląd. Na krzesłach i stolikach leżą stosy książek, zeszytów z notatkami i słowników, a właściciele tych „cór-pora delicti“ rozmawiają o profesorach, pytaniami i egzaminach. Wszędzie zaobserwować można ożywienie, podniecenie, a na wet pewien niepokój. Przed głównymi szkołami i uczelniami gromadzi się młodzież w oczekiwaniu godziny rozpoczęcia egzaminu, który zdecyduje o całym roku. Tematy różniw są jednolite o egzaminach i egzaminatorów. Nie wszyscy jednak studenci czekają na „rozprawę“ ze spo-kojem ducha! Nie ma jest takich, którzy ze zbyt wielką gorliwością oddali się rozkoszom nocnego życia paryskiego, nie mieli więc czasu na naukę. A teraz nie wiedzą co ich czeka...

Ale że dobry humor na paryskich uczelniach nigdy nie traci prawa obywatelstwa, więc gdy w jednej szkole odbywają się groźne egzaminy, inne nadal uprawiają zabawę. Tradycyjne największe znaczenie posiada t. zw. „Bal des Quatarts“ (poprawnie powinno być: Bal des Quatre

Arts), a więc bal „czterech sztuk“, czyli studentów malarstwa, rzeźby, architektury i muzyki, który jest szaloną zabawą studentką. Studenci Akademii niemal nago, umazani krzączącymi farbami, z fantastycznymi nakryciami głowy, hasają po ulicach, zbierając po kawiarniach Champs-Elysees, Montparnasse'u i Quartier Latin towarzyszy i towarzyszyki na bal. Zabawa jest niezwykła. Banda „dzikusów“ wpada do kawiarni z wrzawą i krzykiem, rozsypuje się po całym lokalu, zabierając ze stolików, co się da: papierosy, cukier, ciastka, wypijając resztki zawartości kieliszków czy szklanek. Nikt nie protestuje, nik się nie obraża, bo humor studencki jest w Paryżu święty. Niejeden student przyłącza swój głos do ogólnego śpiewu, pamiętając widocznie, jak mu wesoło było za studenckich czasów... Przed tarasami kawiarni zbierają się tłumy, przyglądając się z uśmiechem harcom „dzikich“, uprawiających swoje tournée pod dobrośliwym wzrokiem policjantów.

Tak to uczy się, bawi i szaleje najwesoła gromada pod słońcem: paryscy studenci. K. F.

JUTRO
ciągnięcie I-ej klasy. Losów pozostało nie wiele, radzimy jeszcze dziś nabyć los w kolekturze

J. WOLANOW
Łódź, ul. Piotrkowska 11 i 72.

Przegląd prasy.

WYBORY W RĘKACH ADMINISTRACJI?

Dz. Lud.
Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa uchwała i rozdział projektu ustawy o ordynacji wyborczej do samorządów, który obejmuje wybory do rad gromadzkich, a więc najniższej komórki samorządu.

W głosowaniu odrzucono 12 głosami przeciw 10 wszystkie wnioski dotyczące ustanawiania w gromadach okręgów wyborczych przez starostę, odrzucono również wnioski, wykluczające urzędników samorządowych od przewodnictwa w komisji wyborczej.

Odrzucenie tych wniosków tym większą na biera wagę, że orzeczenie o unieważnieniu wyborów w znacznym stopniu spoczywać będzie w rękach starosty. Mniejszość komisji domagała się aby o protestach o unieważnieniu wyborów decydował sąd okręgowy, do którego dana gromada należał jednakże wniosek ten upadł na komisji. Przyjęto natomiast wniosek, że o unieważnieniu wyborów decyduje starosta wraz z wydziałem powiatowym.

Co się tyczy systemu wyborczego to komisja ostatecznie odrzuciła system okręgów jednomandatowych. Administracja będzie mogła ustalić okręgi dwu i więcej mandatowe.

Z proporcjonalności głosowania komisja zatwierdziła w ten sposób, że w okręgach wybierających 2 — 4 radnych gromadzkich głosować można na jednego radnego i jednego zastępcę, w okręgach 5 — 8 mandatowych na dwóch radnych i dwóch zastępców, w okręgach 9 — 12 mandatowych — na trzech radnych i trzech zastępców.

Co się tyczy innych uchwał komisji w sprawie wyborów do rad gromadzkich, to są one na ogół: obniżono cenę wstępu dla biernego prawa wyborczego z 30 na 27 lat; przedłużono terminy różnych czynności wyborczych, zgłaszanie kandydatów może się odbywać przez trzy dni w terminie i miejscu ogłoszonym przez wydział; losy niezbędnych podpisów pod zgłoszeniem kandydatów ustalono na 10, ustalono że podpis pod zgłoszeniem w razie wycofania go nie ma żadnych skutków prawnych; ważnym jest pierwszy podpis, wszelkie podpisy tego są tego zgłaszającego na późniejszych zgłoszeniach kandydatów są nieważne.

NIEBEZPIECZNA TEŻA: OBYWATEL JEST NIE UCZCIWY.

Kur. Pol.
Byłe wywiadowca, informator, czy t. zw. „nacz“ zasługuje w oczach urzędu skarbowego czy celnego — na większą wiarę, niż uczciwy obywatel. Uczciwi! Czy w ogóle są uczciwi obywatele, zakwestjonuje urząd... Jako reguła takie twierdzenie jest nie do przyjęcia. Uczci-

wości trzeba dopiero dowieść...
Cóż tu się działo, że urzędnik który lata całe spędził na tropieniu przestępstw skarbowych częściej urojonych, rzadziej faktycznych, ulega z czasem swego rodzaju psychozie. Wyobryzła doniosłość drobnych nieraz uchybień, widzi te wyobryzmiłone przestępstwa na każdym kroku, wreszcie zatracca poczucie godziwości, używa pewnych sposobów w celu wykrycia sprawy tych uchybień czy przestępstw.

Jaskrawy, doprowadzony do tragicznie karykaturalnego wyrazu dowód tego, widzimy na przykładzie komisarza lotnej kontroli skarbowej w Grudziądzu.

Memento jest groźne! Trzeba z niego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

NOWE WIĘŚCI O LOSIE B. KANCLERZA SCHUSCHNIGGA.

L. K. C.

Według informacji ogłoszonych w niedzielnym w sensacyjnej formie przez „Paris Soir“ b. kanclerz Schuschnigg, którego losy otoczone są tak głęboką tajemnicą, więziony jest od 15 dni w wiedeńskim hotelu „Metropol“ będącym obecnie główną kwatery „Gestapo“.

Informator „Paris Soir“, podaje w związku z tem następujące szczegóły:

Do hotelu „Metropol“ przywieziono b. kanclerza z Belwederu w nocy z 5 na 6 w zamkniętym samochodzie pod strażą 4 członków SS. Schuschnigg zajmuje od tam 2 piętrze pokój z łazienką, którego okna wychodzą na podwórze. Z Belwederu Schuschniggowi nie pozwolono zabrać żadnego przedmiotu. Odebrano mu nawet fotografie syna i żony oraz krucyfiks, z którym się nigdy nie rozstawał.

Obok pokoju Schuschnigga zainstalowano coś w rodzaju biura, w którym b. kanclerz jest codziennie przesłuchiwany.

Od chwili aresztowania Schuschnigga jest kompletnie odcięty od świata. Przesłuchiwanie są przygotowaniem do procesu, który go dostatecznym zebraniu elementów będzie mu wytoczony.

Korespondent „Paris Soir“ wyjaśnia, że wóz meblowy, który widziano 5 czerwca br. przed Belwederem służył nie do przewiezienia mebli, ale do przewożenia wszystkich dokumentów posiadanych przez Schuschnigga, a które są obecnie badane.

Informator francuskiego dziennika twierdzi, że p. Vera Czernin jest obecnie żoną Schuschnigga. Mniej więcej w miesiąc po Anschlussie Schuschnigg zwrócił się do władz niemieckich z prośbą o pozwolenie mu wzięcia ślubu w kościele. Ponieważ mu tego odmówiono zezwalać jedynie na ślub cywilny, przeto Schuschn-

SALAMANKA, 21.6 — Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco głosi, że na froncie Teruel po zwalczeniu oporu przeciwnika wojska gen. Franco zajęły stanowiska w dolinie potoku Peflafolara, nawiązując styczność ze stanowiskami w do-

linie potoku Cubillo. Wojska rządowe straciły 500 zabitych oraz 280 jeńców.

Na froncie Castelon wojska gen. Franco odcyżyciły teren na południe od Villa Real biorąc do niewoli 255 żołnierzy i zajmując stanowiska na zachód od Villa Real. Również na południe od Mijares zajęto nowe stanowiska i wzięto około stu jeńców. Ba-

nigg wykorzystał prawo kanoniczne pozwalające w wyjątkowych wypadkach na zawarcie ślubu katolickiego tylko w obecności dwóch świadków.

Od tygodni Austria stanowi przedmiot głośkiej troski rządu Rzeszy.

Brak dyscypliny w wojsku, niesubordynacja oficerów dawnej armii austriackiej, nadużycia w policji, secesje z austriackiej partii nar. socjalistycznej, rosnące niezadowolenie ludności — w wszystko to powoduje tarcia między mianowanymi dygnitarzami ze starej Rzeszy a nowymi panami z dawnej Austrii.

Tarcia te m. in. wyrażają się cichą, ale intensywną wojną, między namiestnikiem Seyss Inquartem a komisarzem Rzeszy Buerclem, aresztowaniem setek austriackich szturmowców itd.

Dla załagodzenia rosnących z każdym dniem sporów wewnętrznych miał tu przybyć kanclerz już w ub. niedziele. Oficjalnym powodem tej wizyty miał być kończąca się dziś i trwający od tygodnia festiwal teatralny. W ostatniej chwili przyjazd kanclerza odwołano, a przybył tylko minister Goering. Ponięwał jednak w ciągu ub. tygodnia sytuacja dalej się zaostrzyła kanclerz

talion wzięty wczoraj do niewoli składał się z dwóch kapitanów, 5 poruczników, 16 sierżantów, komisarza politycznego oraz 477 strzelców.

Na odcinku Penarroja natarcie wojsk gen. Franco trwa. Zajęto szereg szczytów. Przeciwnik poniósł ciężkie straty. Wzięto do niewoli 263 milicjantów.

Samoloty gen. Franco bombardowały 15 czerwca port Barcelony, zaś w nocy z 15 na 16-ty szose i kolej pomiędzy Buriana Sagonte. 16-go b. m. zbombardowano elektryczny port w Walencji oraz port w Barcelonie, gdzie bomby trafiły w kilka

od soboty wieczora ma bawić w pobliżu Wiednia w willi „Hermes“ za Schönbrunnem.

W towarzystwie jego znajdują się szef policji Himmler, min. propagandy Goebbels, szef armii gen. v. Brauchitz.

KTO RZADZI?

Depesza.
A zatem Polska proletaryzuje się biurokracjami głównie przez etatyzm. Czyż naród składający się z obywateli posiadających i rządzący się sam, jak pisze „Gazeta Polska“, mógłby do puścić do takiego stanu rzeczy? Wielkopolskę i Pomorzę nazywa się przecież Polską A, czyli, że te dzielnie zamieszkuje Polacy — że tak powiemy — pierwszej klasy co do poziomu cywilizacji, kultury i uświadomienia narodowego. Czy oni rządzą? Kto ich widzi w rządzie? To biurokracja nimi rządzi.

A czy mamy w Polsce prawdziwy samorząd obywatelski? Czy obecna ordynacja wyborcza do izb ustawodawczych jest wyrazem woli narodu? Czy może chłop ma dziś wpływ na rządzenie?

Biurokracja rządząca to nie Naród.

statków oraz w stożnicy. W portach Walencji i Tarragona bomby trafiły w składy materiałów wybuchowych, które stanęły w płomieniach, 17go bombardowano porty w Kartaginie, Barcelona i Walencji oraz lotnisko San Vicente.

Podczas walki powietrznej na południe od Teruel stracono 8 samolotów rządowych. Poza tym artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot bombardujący.

MILICJANCI PRZECHODZĄ NADAL GRANICĘ.

PARYŻ, 21.6 Milicjanci czerwoni 43-iej dywizji przekroczyli granicę francuską w pełnym rynsztunku. Milicjanci przybyli z sobą 20,000 owiec. W ciągu najbliższych dni spodziewane jest nadejście dalszych 20,000 owiec oraz kilku tysięcy mułów i koni. Zwierzęta te będą odstawione do Barcelony.

Z pośród żołnierzy republikańskich, którzy przekroczyli granicę, 8,537 wysłano do Barcelony, a 643 do Hiszpanii narodowej.

KOMISJA EKSPERTÓW W SPRAWIE STRAT BRITYJSKICH.

LONDYN, 21.6 — Podsekretarz stanu m. s. z. Buttler oświadczył w izbie gmin, że prace poprzedzające wysłanie do Francji komisji dla badania wypadków bombardowania w Hiszpanii są już na ukończeniu. Komisja ta złożona z ekspertów brytyjskich, szwedzkich i norweskich obierze sobie za siedzibę jedno z miast pogranicznych, prawdopodobnie Tuluzę i stamtąd udawać się będzie na żądanie jednej z walczących stron na miejsce bombardowania powietrznego miast lub wsi.

Od początku hiszpańskiej wojny domowej zatonęły 3 statki angielskie, 10 zostało poważnie uszkodzonych, a 43 doznały mniejszych uszkodzeń. Ataki na statki brytyjskie spowodowały śmierć 21 osób, w tym 13 obywateli brytyjskich. W 5 wypadkach wystąpiono z protestem do rządu gen. Franco.

Co dzień niesie? Trwałe wartości propagandowo-pedagogiczne

Plony wystawy higienicznej Z. U. S. w Łodzi. Wycieczka ministerialna na zamknięcie imprezy.

Czerwiec
21
WTOREK

DZIS Alojzego
Jutro Paulina

Wschód słońca	3.14
Sechód słońca	20.00
Wschód księżyca	12.13
Zachód księżyca	0.38
Długość dnia	16.56
Przybyło dnia	9.12

W nawiasach

Dwa typy

Nie łatwo było zostać bohaterką dawnego, starożytnego romansu.

Przed wszystkim granica wieku: do lat osiemnastu najwyżej. Następnie, stan cywilny koniecznie panna! Stuprocentowa...

I kwalifikacje fizyczne też nie były jakie! Wzrost „stuszy”. Kibiś „wiotka” i pierś „falująca”. Owal twarzy, nieskazitelny, czoło „dumne”. Usta „pięknie wykrojone, nieco rozchylone”. Płeć „jak listek róży”. A malować się przy tym nie było wo!no! Pod żadnym pozorem!

Oczy, albo „lazurowe, jak ton jeziora”, albo „palące, czarne”. Brwi „jak dwa łuki”. Zęby jak perły. O plombach, ani mowy!

Bohaterem też było trudno zostać. Trzeba było mieć „piękny, okalający twarz zarost”, albo „ciemne włosy, ocienające piękne usta”. „Mus kularne ramiona”. Trzeba było mieć bez pomocy waty, „Waskie, lecz silne, pięknie utrzymane ręce” bez zabiegów manikiurzystki.

Ubrany trzeba było być „skromnie, lecz wykwintnie”. Mieć „surdut z cienkiego sukna” i „śnieżno biały gors koszul”.

A co najtrudniejsze, trzeba było mieć zawsze pierś „ze, rzucac za byle co „sztuki złota”, a lokal nagradzać całymi sakiewkami „luidorów” lub „pistołów”.

A w razie niuregulowania długu honorowego, obowiązkowo strzelać sobie w leń!

Łatwiej mają bohaterki i bohaterowie dzisiejszych powieści — reportaży. Nikt ich nie pyta o wiek, ani o stosunki rodzinno - małżeńskie. Żonaty, kawaler, rozwodnik, mężatka, rozwódka, czy panna bezdzietna, albo i nie — wszystko jedno!

Wyglądać mogą, jak chcą. Wolno im mieć zęza. Wolno im mieć piegi. Wągry bywają nawet bardzo pożądane!

Zęby mogą mieć popsute. I mogą przez nie „strzykać lepka ślina”. Wo!no im pluć, na prawo i na lewo i wo!no „siakać nosem”. Ile dusza, czy nos zaprzagnie! I wyrażać się wo!no... paskudnie...

Forsy mieć nie potrzebują. Za to wo!no im robić wszelakiego rodzaju kanty, wo!no nabierać drugorzędne postaci powieści, ile wlezie i wo!no nawet w kryminalne siedzieć!

Jednego im nie wo!no: być naprawdę bohaterkami i bohaterami!

Nocne dyżury aptek

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska — Dancerowa, Zgierska 63, W. Grodzkowska, 11 Listopada 15, T. Karlin, Płaudzkiego 54, Rembieliński, Andrzejka 23, J. Chądzińska, Piotrkowska 165, E. Miller, Piotrkowska 46, C. Antoniewicz, Pabianicka 56, J. Unieśzowski, Dąbrowska 24a.

Przy schorzeniach wątroby, cierpieniach śluzowych i śluzowatych zastosowanie rano na czczo jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej **FRANCISZKA - JÓZEFA** wywołuje wprost doskonałe wypróżnienia kanału pokarmowego i dodatnio wpływa na ogólną przemianę materii. Zapytajcie Waszego lekarza.

W związku z zakończeniem wystawy higienicznej, zorganizowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie oraz Ubezpieczalnię Społeczną w Łodzi, przybyła do Łodzi wycieczka przedstawicieli Ministerstwa Opieki Społecznej, Przemysłu i Handlu, ZUS, Instytutu Spraw Społecznych, Centrali Zaopatrzenia Ubezpieczonych i Ubezpieczalni Społ. w Warszawie. Ponad to liczny udział w wycieczce wzięli przedstawiciele prasy warszawskiej.

W czasie przyjęcia wycieczki wygłoszone zostały przemówienia. Dyr. ZUS Sasorski przedstawił ogólne zadania ubezpieczeń społecznych, a dyrektor Ubezpieczalni Łódzkiej inż. Stanisław Waligórski mówił o jej działalności, podkreślając specjalny wysiłek instytucji w kierunku zwalczania gruźlicy i doniosłe znaczenie wybudowania nowego sanatorium w Tuszyńku pod Łodzią.

Przemówienie wygłosił również naczelny lekarz Ubezpieczalni Łódzkiej dr. Kazimierz Garduła, omawiając rozrost lecznictwa ubezpieczalni w Łodzi.

W godzinach popołudniowych goście warszawscy opuścili Łódź.

Wystawa Higieniczna Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest imprezą objazdową o charakterze propagandowo - pedagogicznym.

Zorganizowana została ona w styczniu r. 1937. Dzięki stałemu odnawianiu i uzupełnianiu ekspozatów wystawa przybrała wygląd na wskroś europejski. Zwiedziła ona dotychczas 15 miast, a oglądało ją 1,205,666 osób.

Liczba ta nie obejmuje frekwencji publiczności w Łodzi w czasie ostatnich 2-ch

dni wystawy. Obecnie wystawa objazdowa otwarta została w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie cieszy się wielką frekwencją.

W Łodzi zwiedziło wystawę znacznie więcej niż pół miliona osób.

Podczas wystaw w 15 ośrodkach wygłoszono kilkanaście tysięcy pogadanek, dla informacji publiczności, która z uwagą im się przysłuchiwała. W mniejszych miejscowościach cała ludność zwiedziła wystawę, a w Bydgoszczy trzeba było przedłużyć jej trwanie z 2 do 6 tygodni, ponieważ nie tylko ludność miejsca, ale i okolice zwracała się do wystawy. To wzrastające zainteresowanie wystawami higienicznymi wskazuje, że winny być one kontynuowane i objechać cały kraj. Szczególnie ważnym jest skierowanie ich do północno - wschodniej

części kraju, pozbawionej tego rodzaju pokazów.

Nasza krótka charakterystyka odbyłej w Łodzi wystawy higienicznej nie byłaby zupełna, gdybyśmy nie podkreślili, że bar-



dzo poważny wkład do całej imprezy dała Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, stwarzając wielki dział własny.

Już choćby tylko zgromadzenie i uporządkowanie wielkiego materiału statystycznego, dotyczącego zakresu działania Ubezpieczalni Łódzkiej było pracą dużą. Je żeli do tego dodamy przygotowanie bardzo staranne, przejrzyste i estetyczne całego szeregu tablic, wykresów, plastycznych ekspozatów, zdobycie dla wystawy czystych łódzkich prelegentów, wreszcie uruchomienie na wystawie licznych własnego personelu przewodników, musimy powiedzieć, że włożono maximum dobrej woli i wiedzy fachowej w zorganizowanie poważnej imprezy społecznej, która dała rezultaty duże i trwałe.

Popisy szowinizmu niemieckiego w kościele ewangelickim będą ukrócone przez władze. Kategoryczne oświadczenie nacz. dr. Wrony.

W poniedziałek dnia 20 czerwca naczelnik wydziału społeczno-politycznego dr. St. Wrona przyjął pastora Schedlera, Dobersteina, Lefflera, Kneiffela (Brzeziny) i Schmidta (Radogoszcz). Pan naczelnik Wrona poinformował ks. pastora o stanowisku władz państwowych w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy kościelnej, ostrzegając, że władze państwowe nie będą tolerować długiej działalności pewnych kół nacjonalistycznych niemieckich i rozpolitykowanych części pastorów niemieckich, usiłujących stawiać trudności w realizacji nowej ustawy kościelnej.

Również w poniedziałek 20 bm. naczel-

nik wydziału społeczno-politycznego St. Wrona przyjął przedstawicieli Niemieckiego Zw. Ludowego z L. Wolfem na czele i przedstawicieli prasy ideowo związkowej z N.Z.L. („Freie Presse”, „Der Deutsche Weg”). Naczelnik dr. Wrona zaznajomił tych przedstawicieli ze stanowiskiem władz państwowych wobec działalności N.Z.L., wywołującej fermenty przy wprowadzaniu w życie nowej ustawy kościelnej i ostrzegł, że działalność, utrudniającej

wprowadzenie nowej ustawy kościelnej państwowe władze polskie dalej tolerować nie będą.

Wojewoda H. Józewski interesuje się życiem społecznym i gospodarczym m. Łodzi.

Dnia 19 czerwca pan wojewoda łódzki Henryk Józewski wziął udział w obradach Okręgowego Zjazdu Strzeleckiego oraz w obradach Wojewódzkiego Zjazdu Związku Młodej Wsi.

W godzinach popołudniowych pan wojewoda Henryk Józewski obecny był na zawodach konnych i pokazach turyści polskiego, zorganizowanych przez Policję Państwową na rzecz kolonii letnich Rodziny Policyjnej w Parku Helenowskim.

W poniedziałek 20 czerwca pan wojewoda Henryk Józewski przyjął delegację przedstawicieli Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w osobach prezesa Bruno Bidermana, prezesa Gustawa Geyera, p. Karola Endera, prezesa Kazimierza Markona, senatora Hejman-Jareckiego Aleksandra, dyrektora Henryka Berkowicza.

Następnie pan wojewoda Henryk Józewski przyjął delegację działaczy społecznych w osobach pp: Wandy Kosińskiej Lorentzowej (przewodniczącej Samopomocy Społecznej Kobiet), dyrektora Kazimierza Marczyńskiej (przewodniczącej Koła b. P. O. Wiaczek), Marii Fornalskiej, przewodniczącej Żeńskiego Wydziału Zw. Strzeleckiego, Zofii Remiszewskiej (wiceprzewodniczącej Samop. Społecznej Kobiet), inż. Ireny Kiełbaszkiej (wiceprzew. Org. Przys. Kobiet do Obrony Kraju), dyr. Marii Kniatowej (przewodn. Służby Obywatelskiej) i dr. Jadwigi Krasickiej (Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem).

SOK NATURALNY
z żurawin i rabarbaru do picia sprzedaje
Jadłodajnia Ogniisko Domowe
Przejazd 20, tel. 262-52

Wystawa robót ręcznych w żeńskim gimnazjum A. Skrzypkowskiej.

Wczoraj w związku z zakończeniem roku szkolnego w Żeńskim Gimnazjum Prywatnym Adeli Skrzypkowskiej odbyło się otwarcie wystawy robót ręcznych uczennic wszystkich klas. Wystawa przedstawia się nadzwyczaj okazale i godna jest obchodu. Wobec dużego zainteresowania się pracami dziewcząt, termin wystawy został przedłużony, tak, że trwać ona będzie przez dzień dzisiejszy i środe. Wystawa czynna będzie w godzinach od 11-iej do 18-iej.

Pobór rocznika 1917
(a) Dziś we wtorek dnia 22 bm oraz jutro w dniu 23 czerwca winni się zgłosić do przeglądu wojskowego:
Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa nr 34) ochotnicy rocznika 1918, 1919 i 1920 zamieszkał na terenie 2 3 5 8 9 i 11 komisariatów PP którzy otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.
Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuszki 19) ochotnicy rocznika 1918, 1919 i 1920 którzy otrzymali wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego.
Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji, świadectwo szkolne i zawodowe.

DANCING CASANOVA
ZAWADZKA 16
WANDA WALEWSKA-Atrakcja światowa
CZARSKA — MAGDA EGRESSY
Duet GIBSY et GIBSY. Orkiestra „Jolly - Boys”. Czwartki, soboty i niedziele FIVY.

JUTRO
ciągnięcie 1-ej klasy Loterii klasowej. Każdy kupuje los w słynnej kolekturze

N. JATKA
Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1

Przesunięcie terminu uporządkowania parkanów w wielkim zakładom przemysłowym.

a) Jak już kilkakrotnie donosiliśmy władze administracyjne zgodnie z zarządzeniami p. Premiera gen. Sławoj - Składkowskiego z całą bezwzględnością dążą do uporządkowania naszego miasta, przez zniesienie walących się brudnych budynków i parkanów i wzniesienie nowych.

Zarządzeniem tym również objęte są wielkie zakłady przemysłowe, których tereny fabryczne, ogrody i wolne przestrzenie okolonie muszą być parkanami, a tereny fabryczne parkanami ścisłymi.

Wobec tego, że obecnie daje się odczuć brak siatki drucianej na parkany oraz desek i belek, wielki przemysł zwrócił się z większym zamówieniem do fabryk śląskich, które z powodu dużej ilości zamówień opuściły dostawy. Tymczasem władze ustanowiły ostateczny termin wykonania robót grożąc represjami.

W sprawie tej wczoraj zwróciła się do Starosty dr. Mostowskiego delegacja wielkiego przemysłu w osobach inż. Barcińskiego, kier. Popowskiego i dyr. Berkowicza i przedstawiła wytworzoną sytuację prosiąc o prolongatę terminu wykonania robót. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego inż. Rybołowicz i inż. Kopeć, komendant P.P. m. Łodzi insp. Elssesser - Niedzielski.

Po zapoznaniu się z wywodami przemysłu p. Starosta Mostowski zgodził się przedłużyć termin przeprowadzenia robót do czasu uzyskania potrzebnego materiału. Zastrzegł jednak, iż posesje fabryczne muszą być doprowadzone do porządku zgodnie z zarządzeniem Premiera Sławoj - Składkowskiego, a więc otynkowane i oparkowane.

ADAM CZEKALSKI

Skarb Gospodara

OPOWIEŚĆ STAROPOLSKA

go mu wojska nie zapewniony obóz hetmański. Obrońcy ujrzeni się opasani dokoła chmurami wroga, niezdolni do dania rzeczywistego odporu, niemal pewni nieuchronnej, doszczętej zguby.

Piekielne wycia Tatarów, całe chmury strzał wypuszczonych z łuku, palba muszkietowa piechoty zaporoskiej zapanowały wnet nad wszystkim, pokryły obozowisko hetmańskie ogromną kurząwą i niesamowitą wrząwą, wśród której nic słyszeć i nic rozemnać nie było w stanie.

— Chorągwie polskie zdecydowane były nie uleść przeznaczeniu bez boju, ale też nie był to żaden regularny bój, ale raczej jakaś chaotyczna, niepodobna do opisanja zamieszka, niż bój, niż bitwa.

Kniaź Dymitr, zajmując miejsce w jednym z czworoboków obozu, stał na czatach, czekając hasła do uderzenia. Jego ludzie, wypoczęci i dobrze oporzędzeni, byli to wojownicy przesławni, którzy jeszcze z nieboszczykiem kniazem Jeremiaszem Wiśniowieckim roznosili sławę oręża polskiego po wszystkich państwach. Widzieli oni idące do nich Przeznaczenie, patrzyli mu śmiało w twarz i nie lękali się niczego. Będzie, co być ma.

Naraz ogromna chmara tatarstwa runęła jak huragan na ten bok obozowiska, zalała go swoją masą, zdruzgotała wszystko przed sobą, wdarta się prawie w sam środek zbrojnego koliska i rozpoczęła się walka na śmierć i życie, rozpoczął się bój śmiertelny, w którym nikomu nie dawał pardonu i nikt nie prosił o łaskę. Co działo się w innych częściach obozu hetmańskiego, kniaź Dymitr nie miał najmniejszego wobrażenia i nie starał się nawet o tym myśleć.

Przyparty przez chmurę Ordyńców do wozów i stert nagromadzonej paszy dla koni, mając po jednej swojej ręce rotmistrza Pałęckiego, po drugiej olbrzymiego Pawłowskiego, bronił się wściekle, jak najechany przez stórę psów odynieć i już nie chodziło mu w tym miejscu bynajmniej o zwycięstwo, bo to było niemożliwe, ale raczej o położenie trupem największej liczby czerni tatarskiej. A czern ta była wszędzie, gdziekolwiek padło oko. Dokoła nic już nie było widać, tylko straszliwą kurząwą i nieprzeliczone mrowie kozacko - tatarskie, w którym zginęły wszystkie chorągwie polskie.

W pewnej chwili zobaczył Wiśniowiecki, iż część jazdy koronnej uderzyła gwałtownie na blok kozacko - tatarski i wywiązała się tam piekielna walka, z której pobita jazda wyszła zdziśiatkowana i znalazła się znowu w obozowisku, wahając się uderzyć po raz wtóry.

A w tym momencie gdzieś w samym sercu obozu hetmańskiego wybuchł pożar i tysiące ognistych snopów wzbity się w podmuchach wiatru w powietrze, zasypując wszystkich morzem ognia i płomieni.

Jazda koronna stała w dalszym ciągu w miejscu, nie chcąc iść w bój po raz wtóry. Wśród niej szalało morze ognia, przed nią wrzała walka na szablę, noże i pięści między kozactwem, a resztkami własnej pana hetmana chorągwi.

Sam hetman, osmalony pożogą, z obnażoną szablą, parzył z kulbaki na tę chaotyczną i niemożliwą do opisanja bitwę, a widząc jazdę koronną w bezczynności, zapłonął gniewem i zawołał do stojącego opodal Seroczyńskiego: — Biegnij waszmoś do tej jazdy i rozkaż jej w moim imieniu uderzyć na nieprzyjaciela.

Seroczyński skoczył w kurząwą i zniknął w perzynie spalonej i wirującej dokoła słomy. Po pewnym czasie wrócił w skok do hetmana.

— Jazda koronna odmawia uderzenia, wasza miłoś! — zawołał zdyszany.

Kalinowski wściekle skoczył do pułkownika Denhofa, stojącego ze swoją piechotą w środku obozu.

— Mości pułkowniku! — krzyknął — daj ognia do jazdy koronnej!

Denhof, stary żołnierz i stary pułkownik, od najmłodszych lat służący wojskowo, przywykł do wykonywania rozkazów w milczeniu i bez rezonowania. Podniósł tedy swoją laseczkę pułkownikowską, rzucił słowo komendy i wnet huknęły strzały muszkietowe całego oddziału, jakby z bicza trzaśł. Ołowiane kule zagwizdały w szeregach jazdy koronnej, paru ludzi zważyło się z kulbaki, ale reszta, popchnięta strzałami naprzód, uderzyła przed siebie i przeniósła bój za okopy obozu hetmańskiego.

Od tej chwili wszystko się najniesamowiciej w świecie skotłowało. Nikt nie mógł dostrzeć kto wróg kto przyjaciel, aż dopiero kiedy pierś o pierś uderzył. Rozpętała się szaleńcza walka zarówno w obozie samym, jak na walach, w polu... Walczono nie tylko z kozactwem i tatarstwem, ale z ogniem broni palnej własnych współbrac, walczono z rozszerzającym się coraz bardziej pożarem, który już teraz objął wszystkie sterty nagromadzonego tu siana, słomy, zboża, jak jakaś przeraźliwa wizja apokaliptyczna i pożerał wszystko, bo nie tylko słomę i siano, ale także trupy leżące na ziemi, trupy ludzi i koni, wazy, bryki, działa, nie, krom jednej olbrzymiej pogorzel i zniszczenia nie ostawiając.

Dnia 19 b. m. zmarł w szpitalu Św. Jana w Łodzi nasz długoletni dyrektor

GOTTHOLD HANELT

W Zmarłym straciliśmy oddanego i niestrudzonego wychowawcę i kierownika naszej szkoły, którego zawsze zachowamy we wdzięcznej pamięci

**Zarząd i Grono Nauczycielskie
Gimnazjum Niemieckiego w Pabianicach.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 22 b. m. o godz. 16 m. 30 z kaplicy szpitala Św. Jana w Łodzi, ul. Gdańska róg Radwańskiej na stary cmentarz ewangelicki w Łodzi.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najlepszego męża i ojca

ś. † P.

EDMUNDA ENDEGO

zostanie odprawione w kościele Św. Krzyża w środę, dnia 22 czerwca r. b. o godz. 10-ej nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

ŻONA I CÓRKI.

Osobiste.

Wczoraj powrócił z dorocznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie dyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi p. Mieczysław Kalinowski.

Czyje rzeczy?

W 7 Komisariacie jest do odebrania koszulka dziecienna, kawałek płótna i sukienki, w 9 Komisariacie jest do odebrania szara jesionka.

2 stypendia uczniowskie ustanowił Urząd Wojewódzki w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, Wydział Wojewódzki w Łodzi postanowił przyznać w drodze konkursu, 2 stypendia pod hasłem „Dziesięciolecie Niepodległości Państwa Polskiego” z przeznaczeniem na pokrycie kosztu studiów 2-ech synów robotników z województwa łódzkiego w średniej szkole przemysłowej.

O powyższe stypendia ubiegać mogą

się niezamożni synowie robotników, zamieszkałych na terenie Województwa Łódzkiego, zarówno rozpoczynające, jak i ukończywszy studia, lub też odbywający je. Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys oraz dowody stwierdzające posiadanie warunku, zawartego w ust. 1. Konkursu (ubóstwo kandydata) oraz dowody wpisu, względnie odbywania studiów w jednej ze średnich szkół przemysłowych.

Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają osoby rozpoczynające, względnie odbywające studia w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej w Łodzi.

Wysokość stypendium wynosi po 300 zł. (trzysta złotych) na każdego kandydata na dany okres szkolny.

Podania należy umotywowane naley zgłaszać bezpośrednio do Wydziału Wojewódzkiego Łódzkiego w Łodzi — Urząd Wojewódzki, ul. Ogrodowa Nr. 15 w odniesieniu do kandydatów rozpoczynających studia — i za pośrednictwem dyrektorów dotyczących szkół, jeśli chodzi o kandydatów już studia odbywających. Ostateczny termin do składania podań ustala się dla obu kategorii kandydatów na dzień 15 lipca 1938 r. Podania złożone po tym terminie nie będą wzięte pod uwagę.

Sprawa nie jest przesądzona... „Remuneracje” nie noszą charakteru stałego i nie podlegają zaliczaniu do uposażeń emerytalnych.

Sprawa wypłacania pracownikom miejskim w Łodzi, zajmującym stanowiska kierownicze, tzw. „remuneracji” nie przestaje być aktualną i interpretowana jest stale w sposób daleko odbiegający od istoty rzeczy. W celu możliwie dokładnego naświetlenia jej, zwróciliśmy się do czynników kompetentnych, które w sposób następujący scharakteryzowały temat, stanowiący przedmiot zainteresowania.

Na ogólną liczbę około 3 tysięcy pracowników miejskich Zarząd Miasta wypłaca tzw. „remuneracji” blisko 150 osobom, zajmującym stanowiska kierownicze na służbie miejskiej. Jest to wynagrodzenie, wypłacane w formie ryczałtowej kierownikom za prace w godzinach nadliczbowych, poświęconych na konferencje, posiedzenia komisyjne itp., odbywane w godzinach poza urzędowych oraz części tego typu pracownikom, jak inżynierowie, adwokaci

i lekarze tytułem wyrównania niskich poborów. Omawiane wynagrodzenia dodatkowe mają charakter wynagrodzenia doraźnego na czas pełnienia określonej funkcji i nie są zatem wynagrodzeniem stałym, do którego pracownik samorządowy ma prawo w świetle obowiązujących przepisów prawnych.

Do roku 1932 sprawa wypłacania tych wynagrodzeń opierała się na prawie zwyczajowym. W roku 1932 ogłoszona została ustawa, zabraniająca wypłacania pracownikom samorządowym w formie stałych wynagrodzeń dodatków poza dodatkami, określonymi ustawą. Ustawa natomiast przewiduje jako stały dodatek — tylko dodatek regulacyjny, komunalny, ekonomiczny i mieszkaniowy, żadnych natomiast dodatków personalnych tzw. „remuneracji”, jako dodatku o charakterze stałym, ustawa ta nie dopuszcza, lecz tylko o charakterze czasowym.

Po wejściu w życie dnia 15 marca 1932 roku wspomnianej ustawy p. wojewoda łódzki wyjaśnił Zarządowi Miejskiemu, że doliczanie pobieranych przez personel kierowniczy tzw. „remuneracji” do uposażenia emerytalnego nie ma podstawy prawnej, że „remuneracja” z istoty swej nie może mieć charakteru stałego do datku.

W związku z tym p. wojewoda łódzki zażądał odpowiedniej zmiany przepisów emerytalnych, obowiązujących pracowników Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Zarząd Miejski, opierając się na tym zarządzeniu, zdecydował wobec tego nie doliczać pracownikom tzw. „remuneracji” do uposażenia emerytalnego.

W jednym z wypadków spornych sprawa znalazła oparcie w Sądzie, który orzekł, że ponieważ w przepisach emerytalnych przewidziane jest doliczanie do emerytury dodatków pobieranych przez pracowników w okresie ostatnich 3-ech lat przed przejściem na emeryturę, należy pracownikowi, który taki dodatek pobierał, zaliczyć mu go do uposażenia emerytalnego.

Fakt ten stał się precedensem dla innych pracowników, przechodzących na emeryturę. W takim stanie rzeczy Zarząd Miejski został zniwelowany do wypowiedzenia wszystkim pra-

cownikom, pobierania tych „remuneracji” oraz zawarcia z nimi nowej umowy, w której wyraźnie zastrzeżono, że tzw. „remuneracja” nie może być doliczana do uposażeń emerytalnych.

Tego zjawiska sprawy jednak pomyślnie nie rozstrzygnęło z uwagi na to, że w przepisach emerytalnych nie został zmieniony przepis, o którym mowa wyżej.

W takim stanie rzeczy Sąd uwzględnił nadal pretensje pracowników miejskich.

Nie chcąc pozostawać w kolizji z zarządzeniem władzy nadzorczej, Zarząd Miejski zmuszony został do stworzenia takiego stanu prawnego, który ostatecznie uregulowałby tę sporą kwestię, a mianowicie do zmiany przepisów emerytalnych. Przez wprowadzenie w życie zmian emerytalnych tej zmiany sprawa niezałatwienia tzw. „remuneracji” do uposażenia emerytalnego nie jest ostatecznie przesądzona na niekorzyść pracowników, ponieważ zmiana ta wymaga zatwierdzenia ze strony Urzędu Wojewódzkiego, który ze swej strony musi zmianę tę uzgodnić z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli władze nadzorcze staną na stanowisku, że wobec zarządzeń Min. Spraw Wewnętrznych nie można obecnie przeprowadzić, Zarząd Miejski nie będzie kępowany zarządzeniem władz nadzorczych.

Władze miejskie z lat 1930—32, które wpro wadziły w życie przepisy emerytalne, odnosiły się do tzw. „remuneracji” w sposób, w jaki odnosi się i obecnie Zarząd Miejski. Nadmienić należy, że ówczesne władze miejskie odbierały pracownikom dodatkowe wynagrodzenia bez uprzedniego wypowiedzenia, pomimo, iż ustawa dawstwo socjalne nie dopuszcza do tego.

Również i większość socjalistyczna Rady Miejskiej z roku 1936 negatywnie ustosunkowała się do tzw. „remuneracji”, podejmując uchwałę, zabraniającą Zarządowi Miejskiemu wypłacania tych dodatkowych wynagrodzeń.

Identyczna uchwała powzięła również i większość radziecka frakcji Stronnictwa Narodowego z roku 1934.

Wszystko to wyraźnie dowodzi, że władze miejskie m. Łodzi nie nadawały i nie nadają tzw. „remuneracji” charakteru wynagrodzeń stałych, podlegających zaliczaniu do uposażeń emerytalnych.

Wyjeżdżając na lotnisko

nie zapomnij kupić najlepszych i najtańszych ciastek w cukierki L. HOFFMANN, Piotrkowska 288 (obok przystanku tramwajów podmiejskich) Centrala: Przejazd 19

Egzaminy do Państwowego Męskiego Liceum Handlowego w Łodzi.

Egzaminy do Państwowego Męskiego Liceum Handlowego w Łodzi (Księży Młyn 13) rozpoczną się w czwartek, dn. 23 bm. o godz. 8-ej.

Odczyt w Towarzystwie Polsko-Włoskim

Towarzystwo Polsko - Włoskie, Piotrkowska 102, organizuje we wtorek, dn. 21 czerwca br. o godz. 20.30 odczyt d-ra Volturno Gardelli, sekretarza Kr. Konsulatu Włoskiego w Łodzi, p.t. „La Mostra Augustea della Romanità”. Odczyt ilustrowany będzie przezoczami.

Uzupełnienie.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z przebiegu „święta sportu” w dniu 19 bm., odbytego na boisku przy ul. Przemysłowej 18 dodajemy, że w pokazach dziatwy szkolnej brały również udział dzieci ze szkoły powszechnej nr. 8.

Ujęcie sprawcy krwawego zajścia zakończono postrzeleniem.

W dniu 9 czerwca b. r. u zbiegu ulic Bednarskiej i Browarnej zaccpeiony został przez 2 nieznanymi osobnikami, stojący wówczas na chodniku P.otr Wilczyński, za mieszkający przy ul. Pabianickiej 28. Był on w towarzystwie Ireny Wajs, swej przygodnej znajomej.

Zaccpejący Wilczyńskiego awanturnicy byli pijani. Jeden z nich po wymianie paru zdań wydobyl rewolwer i strzelił do Wilczyńskiego raniąc go ciężko w pierś po wyżej serca.

Wydział Śledczy wdrozył energiczne do chodzenie i udało mu się pochwycić Teofila Zmudzńskiego, zamieszkałego przy ul. Pabianickiej 48, który w czasie badania przyznał się do postrzelenia Wilczyńskiego. Przy Zmudzńskim znaleziono rewolwer takiego samego kalibru, jakiego była kula, która zraniła Wilczyńskiego.

Zmudzński następnie oświadczył, że krytycznego dnia towarzyszył mu Bronisław Skupiński, zamieszkały w Chojnach przy ul. Szkolnej 19.

Zmudzńskiego i Skupińskiego aresztowa-

wano i przekazano do dyspozycji sądziego śledczego.

DZIS
jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los do 1-ej klasy w kolekturze

W. KAFTAL i S-ka

Łódź, ul. Piotrkowska 54.

KAFTAL — to synonim szczęścia!

Wrażenia teatralne.

GEJSZA

Operetka romantyczna w 3 aktach z prologiem Owen Hall'a muzyka Sidney Jones'a
G. ścinne występy Sekcji Objazdowej operetki teatru Wielkiego w Poznaniu

(—) Na zakończenie sezonu artystycznego w teatrze Polskim odbywają się obecnie g. ścinne występy różnych zespołów artystycznych. Po „Cyryliku Warszawskim” zjechała Operetka Poznańska z czołowymi artystami a więc: Zofia Fedyczkowska, Józef Sendecki, Jadwiga Fontanówna, Radzi sławem Peterem, Janem Gruszczyńskim i Ignacym Wiśniewskim. Wystawiono doskonałą operetkę Jones'a „Gejsze”, która w repertuarze operetkowym od czterech dziesiątków lat, dzięki swej bogatej a czarnej na orien. alnych motywach muzyce, zawsze była i jest mile słuchana. Jeśli zważyć, że operetka poznańska wystawia „Gejsze” bez żadnych skrótów i skreśleń partytury, że daje jej pierwszorzędną obsadę sceniczną z chórami i baletem przy bardzo starannej operwie — uważać należy gościnnie poznańskiej drużyny operetkowej za prawdziwy ewenement w życiu artystycznym Łodzi, który szerokim echem rozleje się powinien po całej polskiej Łodzi.

„Gejsza” należy do najpiękniejszych utworów muzycznych w dziele operetkowym. Jej kompozytor nie żałuje widziw rozkoszy bałkowych czy romantycznych swych melodii. W „Gejszy” wszystko jest

śpiewne, rozśpiewane, nie ma miejsca na tak zwany tekst „mówiony”.

Jeśli chodzi o libretto tej przemiej. operetki, to jest ono barwne i żywe. Akt pierwszy wprowadza nas do herbaciarni. W Japonii znajduje się wiele herbaciarni, w których gejsze spełniają rolę kelnerek. Gejsza to nie tylko dobrze ułożona, skromna panienka japońska, roznosząca gościom herbatę, ale uczona w specjalnych szkołach wytwornych manier — ćwiczona w śpiewie, tańcu i grze na instrumencie zwanym „Kio-to”, umiła gościć herbaciarni czas spędzony w jej towarzystwie. Gejsza przebywa określoną ilość lat w takiej herbaciarni i często opuszcza ją, jako szczęśliwa małżonka. Toteż o wzgledy gejsz starali się najwięksi dygnitarze japońscy, wiedząc, że taka gejsza to doskonały materiał na żonę. W naszej herbaciarni znajdują się między innymi gejszami, słynna śpiewaczka japońska Mimosa. Jej towarzystwa domagają się liczni odwiedzający z pomiędzy tubylców jak również i cudzoziemców. Najbardziej cieszy się z tego właściciel herbaciarni Chin-czyk Wun-Haj, ciągnący znaczne zyski. Dzisiaj specjalnie upomina gejsze, żeby nie próżnowały — gdyż do portu przybywa eskadra

angielska, a marynarze są stałymi gośćmi tej herbaciarni. Na ich czele zjawia się Ryszard, stały gość Japonii — swoim zwyczajem zaangażował Mimose do śpiewania cudnych japońskich legend. Markiz japoński lmar, gubernator prowincji i zarazem prefekt policji, zakochał się w Mimocie i upomina Chin-czyka, aby strzegł Mimosę zdala od cudzoziemców, gdyż zamierza wkrótce poślubić gejsze. Wun-Haj nie chce utracić najlepszej swej gejszy, porozumiewa się ze swoją tłumaczką z herbaciarni Francuzką Zoe, aby starała się usidlić markiza, i w ten sposób odwrócić uwagę japońskiego dygnitarza od osoby Mimoty. Zoe przyjmując skwapliwie tę propozycję, mając na względzie swoją karierę i osobiste korzyści. Ryszard flirtując z Mimocą nie wie, że w ślad za nim do Japonii na yachcie swej kuzynki Konstancji przyplęgnęła jego narzeczona, Molly. Konstancja wcześniej wysiadła na jąd, zastaje Ryszarda z Mimocą w herbaciarni i w ostrych słowach karci go za flirt z gejszą. W powrotnej drodze Markiz lmar sprostregza, wbrew zakazowi, wybrankę serca swego na balkonie z Ryszardem. Oburzony woła Chin-czyka i oświadcza mu, że za nieposłuszeństwo herbaciarni wraz z całym inwentarzem i gejszami zostanie sprzedana na licytacji. Wun-Haj rozpacza wraz z gejszami, a Anglicy na czele z Konstancją postanawiają udać się do markiza, aby odwołał to hańbiące barbarzyństwo sprzedawania ludzi na licytacji.

W akcie drugim lady Konstancja postanawia na licytacji kupić Mimose, namówiona do tego przez Francuzkę Zoe, która ma w tym swój cel, aby usunąć rywalke. Markiz lmar wtedy będzie dla niej przychylniejszy.

Następuje spotkanie Molly z narzeczonym. Ryszard zapewnia ją o swej miłości. Molly wierzy. Lecz lady Konstancja otwiera oczy Molly na istoty stan rzeczy, że wierzcie zbytnio swemu narzeczonemu nie popowinna. Molly płacze. Mimosa ją uspakaja i aby mogła się sama przekonać, że nie zle go w tym flircie Eyszarda nie ma, proponuje jej przebranie się w strój gejszy — wtedy będzie mogła obserwować Ryszarda z bliska. Projekt ten Molly skwapliwie przyjmuje. Następuje licytacja.

Markiz i jego sekretarz Takamini obwieszają rozpoczęcie licytacji. Na pierwszy ogień idzie Mimosa, za którą markiz daje 100 dolarów, lecz Konstancja przelicytowuje japończyka podbijając cenę do 10.000 dolarów — i zostaje właścicielką Mimoty. Jako drugi numer licytowana jest gejsza nazwiskiem Roli-Poli, której nikt nie zna — lecz po produkcjach taneczno - śpiewnych bardziej się podobała Imaremu aniżeli Mimosa i za cenę 100 dolarów kupuje gejsze nie wiedząc, że pod jej postacią ukrywa się Molly — narzeczona Ryszarda, i zabiera ją do swego pałacu, aby w następnym dniu poślubić Roli-Poli — która ciągle myśli, że to żart. Wieczór się zbliża, według prawa po zachodzie słońca cudzoziemcy muszą opuścić bramy miasta — nie poznawszy w przebraniu „Gejszy” Molly. Anglicy udają się bez niej na okret.

Wreszcie akt trzeci rozwiązuje te romantyczną przygodę. Molly oddając ją w ręce kochającego ją Ryszarda. Markiz zaślubił Zoe, Mimosa, obdarzona wolnością postanawia pobrać się z Ka-ta-ną wybranym swego serca i przy dźwiękach melodii „Japoński kraj, ach to istny raj” kończy się romantyczna bajka o gejszach.

Bardzo starannie wyreżyserował tę operetkę Józef Sendecki. Chóry i orkiestra sprawowały się doskonale. Oklaskiwane były produkcje choreograficzne, a specjalnie podobal się „Matelot” w wykonaniu Kwaśniewskiej, Ligii Petz, Bronisława Mikołajczyka i Władysława Wernera. Świetnie udał się też „taniec gejsz” wykonany przez całą zespół baletowy na czele z p. p. Heleną Kwaśniewską, Lidlą Petz i Małgorzatą Kassówną. Jeśli chodzi o solistów — oczywiście pierwsze miejsce zajmuje Zofia Fedyczkowska, w roli Mimoty. Ta znakomita artystka obdarzona niezwykłym koloraturowym głosem o najwyższej gali uchodzi w Polsce, jako najlepsza dziś wykonawczyni tej roli.

Z najlepszej strony data się poznać p. Jadwigę Fontanówną pełną temperamentu, wdzięku i finezji, jako Molly.

Ryszarda — oficera marynarki angielskiej, wykonał bardzo dobrze usposobiony głosowo p. Radzi sław Peter. P. Józef Sendecki w roli właściciela herbaciarni stał się przedmiotem niejednokrotnie gorących oklasków. W roli markiza lmar wystąpił Jan Gruszczyński, wnosząc wiele komizmu i humoru. Z reszty zespołu należy wymienić p. Ignacego Wiśniewskiego (bardzo dobry oficer japoński), p. Leokadę Klichowską (lady Konstancja), Marie Pionka Fiszerową (Zoe) i Marianę Zygmajskiego.

Pięknie wypowiedziała prolog p. Helena Kwaśniewska.

Wykonawcom nie szczędzono braw, a już Fedyczkowska zmuszono do ustawicznych bisów, nie chcąc wypuścić ze sceny. Bisowała również swe „szlagiery” p. Fontanówna.

EXPRESS GOSPODARCZY

Nowe możliwości eksportowe dla włókiennictwa

Według informacji wielkiego fachowego pisma „Eksport”, wychodzącego, jak wiadomo w wydaniach niemieckim, angielskim, francuskim i hiszpańskim, w miesiącu maju r. b. powstały dla przemysłów włókienniczych liczne możliwości eksportowe w krajach europejskich, przede wszystkim zaś w krajach egzotycznych, skąd, jak wiadomo, przenosi się obecnie punkt ciężkości światowego importu włókienniczego. Z informacji o możliwościach tych otrzymujemy kilka najbardziej aktualnych dla przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Szereg firm w Chicago reflektuje na artykuły **koszulowe** w różnych gatunkach. Ze względu na możliwości produkcyjne łódzkiej fabryk oraz na politykę eksportową Łodzi w stosunku do rynku Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jest rzeczą bardzo pożądaną, ażeby oferty na towary te zgłosiły firmy łódzkie. Zdaniem sfer zainteresowanych, gdyby nawet konkretne możliwości eksportowe były niewielkie, to obowiązkami przemysłowców łódzkich jest właśnie, przed wystąpieniem ofert, być w ścisłym kontakcie z rynkiem U.S.A., na którym Łodzi, jak wiadomo, bardzo zależy.

W Boitsford w Belgii jedna z poważnych firm handlowych reflektuje na **tkaniny trykotażowe oraz na tkaniny lniane**. Większe możliwości eksportowe dla

włókiennictwa zanotowano ostatnio w Charbinie.

Teren ten nie jest dla Łodzi obcy i tylko ostatnie wypadki polityczne zahamowały ekspansję naszego przemysłu na ten rynek. Otóż firmy charbińskie reflektują na towary włókiennicze gotowe wełniane i bawełniane (szczególnie na bawełniane tkaniny tańszych gatunków).

Niezależnie od tego zanotowano w Charbinie eksport tkanin **krawatowych, obrusowych wyższych gatunków**.

Towary teckie we wszelkich gatunkach poszukiwane są przez poważną firmę

niemiecką w Koeln, dla dalszego eksportu do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

W dalszym ciągu, analogicznie do miesiąca kwietnia, notowane są duże możliwości eksportowe do **Indii brytyjskich w szczególności zaś do Bombaju**.

Charakterystyczny jest fakt, że pismo „Eksport” podaje również **Łódź, jako teren do eksportu włókienniczego, przede wszystkim wymieniając Łódź jako poważny rynek odbiorczy szmat — skrawków wełnianych, bawełnianych oraz trykotażowych.** (ag)

Początek sezonu resztkowego Nadzieje na poprawę sytuacji handlu detalicznego

W dniach ostatnich, zgodnie z tradycją z lat ubiegłych, rozpoczął się w Łodzi sezon wyprzedzaży resztek towarów letnich.

Największe przedsiębiorstwa handlowe w Łodzi w branży tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, sprzedają w dużych ilościach resztki towarowe. Jak wiadomo, sezon „resztkowy” w Łodzi ma doniosłe znaczenie dla kupiectwa i stanowi dużą pomoc przy likwidowaniu składów towarowych.

Mniejsze przedsiębiorstwa, którym w poszczególnych branżach pozostało dużo towaru na składach, korzystają z sezonu „resztkowego” i organizują w tym okresie normalną sprzedaż towarową po cenach „resztkowych”.

Z drugiej strony klientela łódzka jest do pewnego stopnia nastawiona na sezony resztkowe, ponieważ doskonale się orientuje, że w okresach tych można nabyć materiały włókiennicze po cenach niższych.

Obecny letni sezon resztkowy ma znacznie większe znaczenie, aniżeli resztkowy sezon zimowy, przede wszystkim z tego powodu, że, jak wiadomo, w ostatnim sezonie letnim hurtownikom oraz detaliczkom pozostało o wiele więcej towarów, aniżeli normalnie na składach.

W celu odpowiedniego spopularyzowania sezonu tego w kołach odbiorców, większe firmy uruchomiły poważnie aparat re-

klamowy, wydając specjalne plakaty i rozsyłając druki do konsumentów, zapraszając ich do udziału w zakupach resztek.

Ceny towarów resztkowych, które składają się w poważniejszych ilościach z ramenszów różnych gatunków towarów, kształtują się w granicach od 10 do 25 procent niższych, aniżeli normalnie.

Zdaniem tutejszych sfer zainteresowanych, powyższy sezon resztkowy w Łodzi, o ile przebieg będzie zgodny z przewidywaniami dostawców, a który potrwali winien około jednego miesiąca, może w poważniejszym stopniu przyczynić się do poprawy sytuacji licznych sklepów detalicznych, które, jak wiadomo, dotychczas znajdowały się w trudnych warunkach, a to z tego względu, iż zapotrzebowanie klienteli było tutaj minimalne. (ag)

PRZYWOZIMY CORAZ WIĘCEJ SZKŁA.

Ostatnio daje się zauważyć stopniowy wzrost przywozu szkła do Polski. W styczniu br. wyniósł on ponad 369 tys. zł., w lutym przeszło 296 tys. zł., w marcu 403 tys. zł. i w kwietniu 344 tys. zł.

W ciągu pierwszych czterech miesięcy br. przywóz wzrósł, w porównaniu z tym samym okresem r. ub. o 137 tys. zł.

Głównym artykułem importu szkła są szyby lustrzane szlifowane, polerowane i matowane.

Więści z kraju

CORAZ MNIEJ CUDZOZIEMCÓW PRZYBYWA DO POLSKI

Według ostatnich danych w pierwszym kwartale br. przybyło do 34 ważniejszych ośrodków Polski ogółem 17,349 cudzoziemców, a więc prawie dokładnie o 1000 osób mniej, niż przed rokiem. Z miejscowości o znaczeniu turystycznym wzrost ilości cudzoziemców notuje przede wszystkim Gdynia (z 343 do 437) i Bałoweża (z 20 do 54) oraz Rabka (z 29 do 41). Wszystkie pozostałe ośrodki reprezentujące walory turystyczne bądź wyłącznie bądź częściowo zanotowały spadek frekwencji cudzoziemców (Kraków, Warszawa, Krynica, Zakopane, Włocławek itp.).

ODŁOŻONA BUDOWA.

Zapowiadane na wiosnę br. rozpoczęcie wstępnych robót na nowej linii kolejowej Łuków — Skierwice, mającej odciążyć Warszawę z pociągów dających z zachodu na wschód została narazie odłożona.

OKOŁO 2.000 SPRAW ZA STRAJK CHŁOPSKI

Sąd Okręgowy w Rzeszowie ukończył rozpatrywanie spraw administracyjno-karnych, z powodu odwołania od wyroków starościnnych za strajk chłopski w liczbie około 1.960. Ostatnie rozprawy zakończyły się wyrokami ulewinniającymi.

ZJAZD HIGIENISTÓW POLSKICH.

Polskie Towarzystwo Higieniczne które w roku bieżącym obchodzi czterdziestolecie swego istnienia, organizuje w dniach 29 i 30 czerwca r. b. w Lublinie kolejny 11 Zjazd Higienistów Polskich.

Tegoroczny Zjazd Higienistów poświęcony został zagadnieniom zdrowotnym wsi. W programie zjazdu wymieniono 33 referaty, zgrupowane w 3-ech działach następujących: 1) Pomoc leknicza na wsi (lekarze, personel pomocniczy, szpitale itp) — ref. dr. Danielski z Lublina, 2) Medycyna zapobiegawcza na wsi (zwalczanie chorób zakaźnych i społecznych) ref. dr. Kacprzak z Warszawy, 3) Sprawy sanitarno-porządkowe na wsi (budownictwo wiejskie, zapotrzebowanie na wodę usuwanie nieczystości itp) ref. dr. Sałak z Łodzi.

Protokół nad Zjazdem przyjął p. Premier General dr. Sławoj-Składkowski.

BÓJKI MIĘDZY CZŁONKAMI PPS. I STR. NAR.

Członkowi Stron Narodowych w Krakowie Kucielskiemu odebrała grupa socjalistów mieczyk. W portierni P. Domu Akademickiego doszło do zajścia z członkiem PPS., przybyłym z Zakrzówek.

SKAMIENIAŁY LAS.

W powiecie świeckim natrafiono przy wyznaczaniu trasy nowej bityj drogi w pobliżu Siero sławia na bagno rozmiarów około tysiąca metrów kw. Osobliwe jest już samo położenie bagna, które znajduje się na wzgórzu, jest bardzo głębokie i bogate w pokłady torfu. Najobszernszą rzeczą jednak odkryto kiedy właściciel tych terenów rozpoczął wydobycie torfu. Napotkano bowiem na poważne przeszkody w postaci skamieniałych drzew o potężnych roz-

miarach. Są to szczątki lasu z okresu przedlodowcowego.

Odkryciem zainteresowało się Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

ZAGADKOWY ZGON.

W Ziełcu w pow. czarnkowskim zginął w tajemniczych okolicznościach 70-letni właściciel zagrody Edward Kelma. Jak tłumaczy córka Kelma, ojciec miał z nią zatarak na ziemi. W trakcie kłótni ojciec dobył karabinu i oddał w jej kierunku dwa strzały, które na szczęście chybiły. Kiedy córka nadbiegła z zamiarem wyrwania karabinu z rąk ojca, padł w czasie szamotanii strzał, który ugodził Kelma w głowę.

Policja aresztowała zięcia Kelma, Jana Szalkowskiego, a'bowiem nie daje wiary tłumaczeniom córki. Są pewne poszlaki, że Kelma został zamordowany.

Szczęśliwy finał romantycznej podróży

Wędrownica sławnej pary po Europie

Niedyskrecje o Grecie Garbo i Stokowskim

Wspólna podróż słynnej gwiazdy filmu Greta Garbo z głośnym, fenomenalnym muzykiem i kapelmistrzem opery filadelfijskiej, Leopoldem Stokowskim, spowodowała niemałą sensację na obu półkulach. Głośno mówiono o zaręczynach wielkiej pary, prasa całego świata podawała różne wersje i domysły. Ostatnio rozszły się wiadomości o ślubie Greta Garbo ze Stokowskim. Romantyczna podróż doszła więc do szczęśliwego finału.



GRETA GARBO

Leopoldem Stokowskim i Gretą Garbo w dalszym ciągu interesuje się cały świat, toteż prasa zagraniczna pełna jest niedyskrecji o tej sławnej parze i przygodach ich podróży.

Ze Szwecji do Ravallo, Greta przyjechała w niebieskiej flanelowej pyjama i z małą walizką, w której znajdowały się zaledwie dwa swetry, jedna para pantofli sportowych i... kilka słoików konfitur. Służbie nie udało się nigdy dowiedzieć, jak to były konfitury, bo Greta zamykała słoiki w szafie, zaraz po skończonym pierwszym śniadaniu. Miała tylko jedną nocną pyjamę, trzeba ją więc było codziennie nie prać i prasować.

Natychmiast po śniadaniu Greta i Stokowski zabierali się do gimnastyki.

Raz, dwa, raz, dwa, dlaczego pan wypada z tempa? — irytowała się Greta. Lunch składał się wyłącznie z surowej marchwi. Do popołudniowej herbaty Greta kazała sobie podawać mnóstwo ciastek, tartinek i wyjmowała z ukrycia „tajemnicze” słoiki konfitur. Obiad podawano o 7-iej wiecz., a w godzinę później Greta udawała się do swojej sypialni, gdzie znajdowała na nocnym stoliku świeżą sałatę, którą własnoręcznie przyprawiła oliwą.

Listonosz przynosił codziennie przeszło 50 listów do willi Cimbrone. Wszystkie wrzucał do pieca nie otwierając.

niewątpliwie zdobyło sobie zasłużone uznanie”.

Podkreślić należy, że Polskie Radio nie ograniczyło się do zorganizowania bez pośredniej transmisji z uroczystości kanonizacyjnych w Watykanie, ale zorganizowało specjalną służbę mikrofonową, dzięki której cała Polska uczestniczyła w uroczystościach składanych relikwii świętego męczennika od chwili przybycia relikwii do Polski. Nadano ogółem osiem transmisji: z Krakowa, Katowic, Łodzi, Poznania i Warszawy, oraz specjalną pogadankę w audycji porannej dla szkół opracowaną przez ks. prof. Józefa Jasiewicza.

Taksówki towarowe

(a) Związek właścicieli autobusów, który skupił w swych szeregach wszystkie przedsiębiorstwa autobusowe, ostatnio również przystąpił do zorganizowania właścicieli przedsiębiorstw transportowo-samochodowych, posiadających koncesje na samochody ciężarowe dla zarobkowego transportu.

Zrzeszeni już w części transporterzy, postanowili uruchomić w Łodzi specjalne taksówki towarowe, tak jak to już urządzono w szeregu innych miast Polski.

Taksówki towarowe, przeważnie samochody półciężarowe, oczekiwałyby na dożarne zamówienie na wyznaczonych miejscach postoju, względnie na żądanie telefoniczne udawałyby się do miejsca dożarne go transportu, tak jak się dotychczas praktykuje przy zarobkowym przewożeniu na wozach, rolwagach i resorkach.

Stan zbiórki na F. O. M.

Dnia 15 czerwca br. stan zbiórki na FOM. wyniósł zł. 6.938.593.01. Łącznie ze zbiórką, prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty — kapitał wynosi złotych 9.583.593.01.

Po opłaceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę ścigaczy zostaje zł. 1.388.593.01.

Stały chór Polskiego Radia

W audycjach Polskiego Radia obok zespołów instrumentalnych bierze często udział chór mieszany. Chór ten od wiosny br. został zaangażowany przez Polskie Radio do stałej współpracy. Jest to zespół składający się z 16 osób, które pracują pod stałym kierownictwem Stanisława Nawrota.

Istnienie stałego chóru radiowego posiada poważne znaczenie — pozwala bowiem na systematyczną pracę, na dokładne harmonizowanie zespołu, co stanowi pierwszy warunek dobrego chóru. Znaczenie to podnosi fakt, że na ogół jest mało dobrych chórow. Powstanie zatem stałego zespołu Polskiego Radia pozwala rozszerzyć znacznie repertuar radiowy i oprzeć go na systematycznej pracy.



POLSKIE BIURO PODROŻY

ORBIS

Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 i 266-50

Wycieczka do **Rumunii**
Wycieczka do **Bulgarii**
Pociąg popularny **Gdyni**
Wycieczki do **BERLINA**
Wycieczka do **Francji i Włoch**

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20. 6. 1938 r.

Belgia	90.25	—	90.47	—	90.03
Berlin	213.07	—	212.01		
Gdańsk	100.25	—	99.75		
Holandia	294.35	—	295.09	—	293.61
Kopenhaga	117.80	—	118.10	—	117.50
London	26.37	—	26.44	—	26.30
Nowy York	5.30,3-8	—	5.31,5-8	—	5.29,1-8
Oslo	132.50	—	133.83	—	132.17
Paryż	14.82	—	14.92	—	14.72
Praga	18.44	—	18.49	—	18.39
Sztokholm	136.00	—	136.34	—	135.66
Zurych	121.90	—	122.20	—	121.60
Włochy	28.03	—	27.89		

AKCJE.

Bank Polski	119.50
Cukier	33.00 — 33.25
Węgiel	27.50 — 27.38
Lilpop	74.00
Starachowice	35.50 — 35.10
Zyrardów	48.50

PAPIERY PROCENTOWE.

Wewnętrzna	65.38
Inwestycyjna 1 em.	81,63 serie 90.00
Inwestycyjna 2 em.	82,50 — 82,75
Konwersyjna	71.00
Dolarówka	42,25 — 42,50
Konsolidacyjna	67.00
Kolejowa	68.50
8 proc. ziemskie dol. kup.	111.51
4 1/2 proc. Ziemskie	64.50 — 64.75
5 proc. Warszawy stare	78.75
5 proc. Warszawy 1933 r.	73.63 — 74.00
5 proc. Lublina 1933 r.	60.75

Tendencja dla pożyczek i listów nieco mocniejsza.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ
z dnia 20. 6. 1938 r.

Na wczorajszym zebraniu giełdy notowano:

Dolarówka	42.00
Inwestycyjna 1 em.	81.50
Inwestycyjna 2 em.	82.50
Konsolidacyjna	67.50 — 67.25
Wewnętrzna	65.25
Bank Polski	120.00 — 119.00
5 proc. Łodzi za 1933 r.	66.50 — 65.75
Kolej Elektr. Łódzka	595.00 — 585.00

Tendencja utrzymana. (ag)

Z GIELDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI

żyto	22.25 — 22.50
owies	12.75 — 22.00

Reszta notowań bez zmiany.
Tendencja na pszenicę, jęczmień, owies, m. pszenne i otręby spokojna, na żyto i maki żyte ożywiona. (ag)

Kurier sportowy.

Świetne wyniki strzelań w łódzkich mistrzostwach okręgowych.

Mistrzostwa okręgowe w strzelaniu sportowym, o których rekordowym powodzeniu wspomnieliśmy wczoraj, dały następujące wyniki techniczne:

Panowie:
Karabin wojsk. polski — 3 postawy 1) sierż. Pachla (W.K.S. — Piotrków), 225 pkt. na 300 możl. (nagroda dyr. P.K.O. p. Jary), 2) por. Andrzejewski (W.K.S. — Sieradz) 218 pkt. nagroda Elektrowni Łódzkiej, 3) st. sierż. Nowak (W.K.S. Piotrków) 214 pkt. 4) por. Bebliński (W.K.S. — Piotrków) 210 pkt.

Karabin wojsk. angielski 1) Łoszak J. (P.K.S. — Łódź) 175 pkt. (nagr. prezesa Zj. S. Scheiblera i Grohmana), 2) Gromadzki E. (Z. S. Mon. Tyt. — Łódź) 161 pkt. (nagr. Elektrowni Łódzkiej).

Karabinek małokalibr. post. dow. leżąc 1) sierż. Szplet (W.K.S. — Sieradz) 385 pkt. (nagr. PZSS okr. Łódź), 2) sierż. Nowak (W.K.S. — Piotrków) 3384 pkt. (nagr. dyr. Janowskiego, 3) Gościwicz (W.K.S. — Łódź) 375 pkt., 4) Michalski Z. (ŁKS) 373 pkt.

Broń małokalibr. o przyn. cel. otw. na 50 mtr. leżąc 1) kpt. Gościwicz (W.K.S. — Sieradz) 373 pkt.

WALASIEWICZÓWNA STARTOWAĆ BĘDZIE W ŁÓDZI.

W związku z mającym nastąpić w połowie lipca przyjazdem Walasiewiczówny do Polski, Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny wszczął starania, by startowała ona w ciągu lata na zawodach w Łodzi. Prezes ŁÓZLA p. Szumowski odbył w tej sprawie rozmowę z przedstawicielkami PZLA w Warszawie i otrzymał zapewnienie, że start Walasiewiczówny w Łodzi dojdzie z pewnością do skutku. Walasiewiczówna znajduje się ostatnio w rewelacyjnej formie, która pozwala jej ustanawiać nowe rekordy światowe.

MISTRZOSTWA TENISOWE ŁÓDZI Z UDZIAŁEM HEBDY.

W dniach 23 — 26 b. m. zostaną rozegrane w Łodzi na kortach Helenowa mistrzostwa tenisowe Łodzi w konkurencji ogólnopolskiej. Mistrzostwa tegoroczne, organizowane jak zwykle przez ŁKLT, zapowiadają się atrakcyjne. Po raz pierwszy grać będzie w Łodzi reprezentacyjny tenisista Polski, Hebda, a pozatym zgłosiło się już szereg czołowych rakiet polskich. Z pań zgłosiła się tegoroczna mistrzyni Polski — Volkmer-Jacobsenowa, zeszlorna mistrzyni Łuniewska oraz Gajdzianka, Konepcka-Matuszewska, Neumanówna i in. Do rozgrywek panów, prócz Hebdy, zgłosił się: Spychała, Wittman, Czajkowski, Gościwicz, mistrz juniorów W. Skonecki oraz ślusarz, Chytrowski i t. d. W mistrzostwach weźmie pozatem udział elita tenisistów łódzkich.

Dzisiaj zostanie dokończony na kortach ŁKS-u towarzyski mecz tenisowy ŁKS — Wima. Ze strony Wimy grają Ulrichowska, Stępień, Banasiak, H. Skonecki, Krumholz, Gromek, Zaleski i Jankowski, zaś ze strony ŁKS-u: Pachlowa, Król, Pęski, kpt. Sulkowski, Korcelli, Cwikliński i Cerbel. Początek dzisiejszych gier o godz. 16ej.

Finałowy mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu, między ŁKLT a Wimą, przebiega przy stanie 4:2 dla ŁKLT zostanie dokończony w przyszłym tygodniu. Tytuł mistrza Łodzi ma już zapewniony ŁKLT.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu pań i panów klasy A i B. Lista zgłoszeń została już zamknięta. Zgłosił się ogółem 174 zawodników z Łodzi i powińcji łódzkiej, co jest liczbą dotychczas nie notowaną. Tak wielka liczba zgłoszeń świadczy o dużym rozwoju lekkoatletyki w okręgu łódzkim. Wśród zgłoszonych figurują nazwiska Waj Główny, Kwaśniewskiej-Trytkowej (do czasu jubileuszu pozostaje w ŁKSie), Kurpesy, Maciaszczyków, Mozelewskiego, Hartmana i wielu in. Program mistrzostw obejmie wszystkie konkurencje olimpijskie. W sobotę mistrzostwa rozpoczną się o godz. 16-iej, zaś w niedzielę o godz. 9-iej rano.

DZIAŁ OFICJALNY ŁÓZPR.

Komunikat Zarządu nr. 12, z dnia 20 czerwca 1938 roku.
Przypomina się klubom zrzeszonym, że termin zgłoszeń na organizowany przez Okręgowy Urząd WF i PW trzytygodniowy kurs przodowników piłki ręcznej w czasie od 18 lipca do 6 sierpnia 1938 r. w Rudzie pod Skierniewicami upływa z dniem 1 lipca 1938 r. Komunikat nr. 13 pkt. 1 z dnia 11. 5. 1938 r. Jednocześnie przypomina się o obowiązku zgłoszenia conajmniej po dwóch zawodników przez każdy zespół klub na wyżej wymieniony kurs (pismo główne Zarządu ŁÓZPR z dnia 25 maja rb. L. dz. 63 — 38).

Łódź) 376 pkt. (nagr. dyr. Jaroszyńskiego), 2) por. Bebliński (W.K.S. — Piotrków) 368 pkt. (nagr. dyr. Gaz. Miejskiej), 3) Michalski Z. (ŁKS) 366 pkt. (nagr. Union Textile), 4) sierż. Nowak (W.K.S. — Piotrków) 366 pkt.

Karabinek polski — 33 postawy 50 mtr. 1) Jungowski St. (Z.S. — Skarżysko) 523 pkt. na 600 możl. (nagr. Wojew. Łódzkiego), 2) dr. Pizon St. (Boruta) 509 pkt., 3) sierż. Nowak (W.K.S. — Piotrków) 505 pkt. 4) Wnukiewicz (Z.S. Mon. Spirit.) 501 pkt. (nagr. dyr. O. Eisenbrauna).

Pistolet wojsk. 1) dr. Pizon (Boruta) 83(1) pkt. na 100 możl. (nagr. dyr. Banku Polsk.) 2) Wójcik (Boruta) 81 pkt. (nagr. dyr. K. Endera), 3) Policki St. (PKS — Łódź) 81 pkt. (nagr. PKS-u), 4) por. Wójciszewski (W.K.S. — Łódź) 80 pkt.

Pistolet dowolny na 50 mtr. 1) Soszyński (Boruta) 233 pkt. na 300 możl. (nagr. PZSS), 2) kpt. Makielski (W.K.S. — Łódź) 231 pkt. (nagr. PZSS), 3) st. sierż. Siciak (W.K.S. — Łódź) 224 pkt., 4) sierż. Pachla (W.K.S. — Piotrków) 216 pkt.

Konk. pistolet do sylwetek 1) Kuśko (Boruta) 52 pkt. odzn. wybor. (nagr. Sp. Łow.), 2) por. Węgrzyn (W.K.S. — Łódź) 52 pkt. odzn. wybor. (nagr. PZSS), 3) st. post. Jaros (PKS — Łódź) 52 pkt. odzn. wybor., 4) Czyż J. (PKS — Łódź) 50 pkt. Wypada zaznaczyć, że Boruta ma najlepszych zawodników w strzelaniu z pistoletu nietylko w okręgu łódzkim ale w całej Polsce.

Panie:
Karabinek — 3 postawy 1) Łuczakówna (Z.S. Mon. Spirit.) 424 pkt. (nagr. P.Z.S.S.), 2) Malinowska Z. Pr. Skarb. 400 pkt. (nagr. PZSS), 3) Rajpoldówna (PPW — Łódź) 352 pkt. (nagr. Elektr. Łódź), 4) Wołska (PPW — Łódź) 345 pkt. (nagr. Elek. Łódź), 5) Wilczyńska (PPW — Łódź) 322 pkt. (nagr. Elektr. Łódź).

Karabinek — post. leżąc 1) Szurmańska (PPW — Łódź) 301 pkt. (nagr. Elektr. Łódź), 2) Pałganówna (PPW — Łódź) 293 (nagr. Elektr. Łódź).

Zespołowo w strzelaniu z karabinu zwyciężył WKS — Piotrków 649 pkt. (nagr. Zarz. OK. Z.S. w strzelaniu z bronią małokalibr. leżąc) WKS Sieradz 1102 pkt. (nagr. prez. Godlewskiego), w strzelaniu z karabinka o przyzrząd. cel. otw. (leżąc) WKS — Piotrków 1099 pkt. (nagr. Kom. Ok. Z. S.), w strzelaniu z karabinka w 3 post. Z. S. Prac. Skarb. (nagr. Konsula Kona), w strzelaniu z pistoletu PW2 Boruta (Zgierz) 243 p.t (puchar prez. Godlewskiego). Za łączny wynik 3568 pkt. z bronią małokalibr. długiej Z. S. Prac. Skarb. otrzymał puchar przedodni konsula Kona.

Sprawną organizacją zawodów spoczywa w rękach Zarządu Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego.

KOLONIA WYPOCZYNKOWO-TURYSTYCZNA NAD MORZEM W ORŁOWIE.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych Okręgu Łódzkiego organizuje w nadchodzącym sezonie letnim kolonię wypoczynkowo-turystyczną nad morzem w Orłowie, dla uczniów i uczniń szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz członków PZWF, i ich rodzin. Zapisy przyjmuje Prezes Okręgu Łódzkiego PZWF, Stanisław Łoba, ul. Przejazd 16 telefon 209-55.

Zaznaczyć należy, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie tej wydało w dniu 7 czerwca rb. okólnik nr. II K — 4367 treści następującej:

„Polski Związek Wychowawców Fizycznych podejmuje w roku bieżącym na szerszą skalę organizowanie obozów i kursów wychowania fizycznego dla młodzieży szkolnej a także dla nauczycieli i nauczycielek. Ministerstwo prosi o przychylne traktowanie tych zamierzeń oraz o powiadomienie młodzieży i nauczycielstwa o powyższej akcji na życzenie poszczególnych Okręgów Związku Wychowawców Fizycznych. Dyrektor Departamentu (—) Dr M. Pollak

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR POLSKI.
Dzisiaj wtorek trzeci i ostatni występ reprezentacyjnego zespołu operki Teatru Wielkiego w Poznaniu z Fedyckowską, Fontenów na, Petorem i Sendeclim na czele — którzy zaprezentują nam uroczą i melodyjną operkę Sidney Jonesa „Gejsza”. Początek o godzinie 8,30 wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.
Dzisiaj codziennie o godzinie 9-iej wiecz. gra na bieżnie w sympatycznym Teatrze Letnim w parku Staszica znakomita komedia Gebri „Szóstego pietra” z udziałem: Dwyńskiej, Gerbo Nowy, Gosławskiej, Szczesnej, Zasadińskiej, Dąbrowskiej Halczy, Korwina, Mrozińskiego Pucińskiego i innych.

TEATR KAMERALNY.
Występy Teatru żydowskiego.

Of ary.

Nr. kw. 1739, Uczniowie kl. 4 „A” Państw. Gimn. im. Gabriela Narutowicza w Łodzi, z wychowawcą p. prof. Siemieniakiem zamiast herbatki koleżeńskiejk przekazują zł. 25 jako ofiarę na dotkniętych klęską gradobicia w woj. kieleckim.

Pod ostrym kątem.

Szacunek dla Wiary

Łódź katolicka niejednokrotnie dawała już dowody swego przywiązania do świętej Wiary. Ostatnio dowody te są tak silne i tak przekonujące, że obiektywny obserwator nie może nie stwierdzić, że obrzymia część społeczeństwa łódzkiego, to wierzący i praktykujący katolicy.

Świadczą o tym niezaprzeczalnie wieloletnie tłumy wiernych, które wzięły udział w odaniu hołdu Relikwiom Św. Andrzeja Boboli oraz obrzymie tłumy które brały udział w uroczystych procesjach odbytych z okazji święta „Bożego Ciała”.

Spoleczeństwo polskie, Naród polski od chwili przyjęcia chrztu był głęboko religijny, przywiązany do wiary i wierny kościołowi katolickiemu. Jednocześnie jednak wykazywał całkowitą tolerancję w stosunku do innych wyznań, a społeczeństwo z należytym szacunkiem odnosiło się do praktyk religijnych innych wyznań.

Ta tolerancja, i ten szacunek zachował się do dnia dzisiejszego. Zdawałoby się, że jeśli już nie ze względów całkowicie i pełnej wzajemności, to ze względów na uprawnienia konstytucyjne wiary rzym skokatolickiej w Polsce, wyznawcy innych wyznań winni z analogicznością, a bodajże i większym szacunkiem odnosić się do uroczystości katolickich.

Tak jednak nie jest. W czasie kilku uroczystych procesji, które przeszły ulicami miasta zdarzały się wypadki, które nasuwają społeczeństwu katolickiemu szereg obiektywne i zmuszają do snucia uzasadnionych refleksji.

Wypadki te były więcej lub mniej jaskrawe. Zdarzył się jednak fakt, który zwrócił uwagę wiernych, biorących udział w uroczystej procesji odbytej w ubiegłą niedzielę w parafii Św. Krzyża.

Fakt ten podajemy w opisie uzyskanym od naocznych świadków:

„Na ul. Piotrkowskiej nr. 104, w bramie znajdował się ołtarz z figurą Matki Bożej. Nad tym ołtarzem otworzono szeroko balkon, na którym zasiadli: 2 żydówki i 1 żyd. Zaczynowały się one w sposób następujący: wyjmowali z bibulek ciastka, ostentacyjnie jedli je i gestykulując palcami wskazywali na przechodzącą procesję. Do tego towarzyszyła dołączając się jeszcze jeden żyd i cała grupa w czasie przechodzenia procesji w momencie pochylania się chorągwi przed ołtarzem zachowywała się w sposób co najmniej lekceważący i obrażający uczucia religijne katolików”.

Niewątpliwie nasi informatorzy mają słuszną rację. Tego rodzaju zachowanie jest godne potępienia.

Niniejszym czynimy to, podkreślając jednocześnie, że społeczeństwo polskie, katolickie Łódź domaga się pełnego szacunku dla swej Wiary.

Dwa pożary pod Łodzią spowodowane zaproszeniem ognia.

Nocy wczorajszej około godz. 2-ej powstał pożar w zagrodzie Józefa Czerwińskiego w kolonii Kaszmirer gminy Babice pod Łodzią. Spłonęła całkowicie stodoła drewniana kryta gontami. Straty wynoszą 600 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar powstał wskutek zaproszenia ognia z papierosa przez przechodniów, powracających z zabawy wiejskiej.

Wczoraj około godz. 13 w Zgierzu powstał pożar na posesji Walerii Stasiak, w komórkach drewnianych, dzierżawionych przez Bolesława Dudkę przy ul. Kurnickiej 8. W czasie pożaru spłonęło 7 komórek drewnianych oraz część oficyny drewnianej, stanowiącej własność Stasiakowej. Ogień przerucił się na sąsiednią posesję i zniszczył drewnianą oficynę, należącą do starszego posterunkowego Michała Kopina zamieszkałego w Radogoszcu. Ogień zlokalizowała miejscowa straż pożarna. Jak stwierdzono w przeprowadzonym dochodzeniu policyjnym, przyczyną wypadku było zaproszenie ognia przez niedopałek papierosa.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY SZKOŁY SZTUK PIĘKNYCH IM. C. NORWIDA.

Kierownictwo Szkoły Sztuk Pięknych im. C. Norwida, wobec powodzenia jakim się cieszy doroczna wystawa prac uczniów postanowiło przedłużyć czas trwania wystawy do 27 czerwca włącznie.

Wystawa, otwarta codziennie od 10 rano do 20-iej w lokalu szkoły przy ul. Piotrkowskiej 84, tel. 171-70.

Stacja opieki nad umysłowo-chorymi.

Miejska stacja opieki nad umysłowo-chorymi udziela w pierwszym kwartale rb. porad 165 chorym, w tym 92 mężczyznom, 73 kobietom, 84 rodzinom chorych. Wyplacono zasiłek zł. 35,428,50 będącym pod opieką stacji.

Pociąg popularyzacyjny do **GDYNI** od 25/VI—29/VI **zł 20.70**

50 procent zniżki na Kresy Wschodnie od 21/VI — 30/IX

Miejsca sypialne Łódź-Kal. — Gdynia — Hel

Bilety ulgowe na niedzielę i dni świąteczne do: Andrzejowa, Justynowa, Gałkowska, Zakowic, Kolumby, Grotnik, Glinnik, Główna i Czarn. Góry

Zapisy i informacje

Wagons - Lits / Cook Łódź, PIOTRKOWSKA 68 telefon 170-70.

Dobry pomysł — szybki czyn. Kto się spóźnia, ten traci.

— Tom Mac Kintosh wyjechał do Indji na polowanie na tygrysy. Mija miesiąc, dwa miesiące. Tom nie daje znaku życia. Rodzina Toma wysłała depesze do Lahore, do znajomych. W pare dni później nadchodzi odpowiedź do Londynu: „Tom w drodze”. Po trzech tygodniach rodzina Toma otrzymuje zawiadomienie z komory celnej, iż z Indji przybyła przesyłka. Na komorze prowadzi ich do składni, gdzie stoi wielka klatka żelazna. W klatce — wspaniały tygrys bengalski szczerzy potężne kły. Do Lahore leci znów depesza: „Tygrys w klatce, gdzie Tom?” W trzy dni później nadchodzi odpowiedź: „Tom w tygrysie”.

— Br... Anegdota, czy prawdziwe wydarzenie? Chociaż myślimy zawsze przesadzają, a Anglijcy mają ekscentryczne pomysły — pocieszyła się pani Helena.

— Być może — przytaknął p. Onstap — ale ekscentryczne pomysły mają czasem swą dobrą stronę. Opowiem pani co mnie się wydarzyło. Uprowadzam jednak, że nie dodaje nic od siebie i nie koloruję. Jakiś pan wie, znajdowałem się niedawno w tarapatkach finansowych. Nie mając na razie innego wyjścia, napisałem obszerny list do mezo wata w Radomiu. Czoł...

Jubileusz dyrektora W. Waszczyńskiego

W ubiegłą niedzielę, dn. 19 czerwca br. odbyła się uroczystość jubileuszowa 25 lecia działalności na niwie pedagogicznej zasłużonego dla szkolnictwa średniego w Łodzi p. Witolda Waszczyńskiego, od szereg lat piastującego stanowisko dyrektora w gimnazjum im. Cecylii Waszczyńskiej. Gimnazjum to ma w Łodzi swoją tradycję.

Po nabożeństwie w kościele św. Józefa i kazaniu prefekta szkoły ks. Woronieckiego, w domu katolickim przy ul. Gdańskiej 111 odbyła się akademie, na której po przemówieniu pani Słowikowej i p. Keppe oraz p. Urzędowskiej nastąpiły życzenia od uczniei: w imieniu szkoły powszechnej przemówił Dwidzia Wojtyńska, potem maturalistka Starzyńska, po wzruszającym przemówieniu dyrektora Waszczyńskiego, dziękującego zgromadzonym na uroczystościach rodzicom, i gościom, nastąpiły dalsze referaty jak p. Piaskowskiego w imieniu rodziców maturalzystek (wpływ szkoły na młodzież), p. Hilarowskiej o walce (dawnej) o niepodległą szkołę polską, deklamacje i produkcje Lewickiej i Jasińskiej Krysi. Zakończył zaś te nader miłą i niepowodowaną w Łodzi uroczystość obrazek sceniczny, wykonany przez uczniece ze szkoły powszechnej.

Po pokazie pogotowia P.C.K. (drugie w Łodzi), które wypadło szczególnie sprawnie, odbył się obiad grona rodzicielskiego i ciała pedagogicznego.

Uroczystość jubileuszowa zgromadziła kilkadziesiąt osób zarówno z grona osób doradnie związanych ze szkołą, jak i starych przyjaciół gimnazjum, jak dyr. P.Z.U.W. b. wojewoda lubelski Remiszewski, insp. Komander, pp. I. Wojciechowski, dyr. Kleppe, red. J. Wojtyński, P. Mróz i tp.

Jubilat otrzymał moc depesz z życzeniami: dalszego pięknego rozwoju uczelni polskiej w Łodzi, istniejącej już ponad pół wieku.

Czyn godny naśladowania

Uczniece klas VII-a i VII-b. szkoły powszechnej nr. 20, im. Królowej Jadwigi, złożyły 40 zł. (czterdzieści) na samolot z okazji ukończenia szkoły.

Czyn ten jest dowodem dużego zrozumienia bieżących zagadnień życia państwowego.

Pieniądże zostały złożone w K.K.O. na konto 16.284.

Kradzieże i wypadki.

Witkowska Zofia nauczycielka zam. przy ul. Granicznej 67 złożyła zamełdowanie, że w porze obiadowej pomiędzy godz. 11 — 12 nieznanymi sprawcami korzystającymi z otwartego okna na parterze, w czasie nieobecności domowników, dostal się do mieszkania skąd z kredensu skradł złoty zegarek kryty, srebrny zegarek damski z bransoletką srebrną na rękę oraz pierścionek złoty damski, ogólnej wartości 300 zł.

Do mieszkania Małki Paryzer ul. Rokicińska 151 wszedł jakiś mężczyzna za pomocą wybięcia szyby w oknie i zwał zwrotu pieniędzy za pokost. Gdy Paryzer oświadczyła mu, że właścicielki nie ma w domu a ona nie wie o pokoście ten wyjął z kieszeni noż rzeźniczy groźąc, że wszystkich zabije, zamierzając się na nią nożem. Na skutek wszczętego alarmu przez Paryzer, osobnik ten został przez komisarjat 9-ty zatrzymany. Okazał się nim Bednarek Jan zam. przy ul. Nowej 40. Dochodzenie prowadzi 9 komisarjat.

— Braun Otto, zam. przy ul. Fabrycznej 2, zawiadomił policję o najechaniu dorozka na jego syna Harrego lat 9 przez Appela Mojżesza, dorozkarza zam. przy Limanowskiego nr. 9, na ul. Piotrkowskiej przed posesją nr. 7. Wzwanie lekarz pokotowia miejskiego orzekł złapanie prawej noży powyżej kolana. Brauna Harrego przewieziono do szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Uszkodzenie ciała ciężkie.

Frekwencja na tramwajach w Łodzi.

Z zestawień, dokonanych przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich Zarządu m. Łodzi wynika, że w pierwszym kwartale rb. KEL, przewiozła ogółem 15,952,977 pasażerów przy odbyciu 3,217,158 wozokilometrów. Wpływy miasta z 5 proc. opłaty koncesyjnej wyniosły w tym okresie kwotę zł. 145,883.

wiek bogaty, samotny, oryginalny, ale nie najgorzszy. Prosiłem, oczywiście o pożyczkę — pewnej sumy. Odpowiedź nadeszła rychło, a o osobliwa: przelał mi zalakowaną kopertę z doleceniem zamknięcia jej w biurze i otwarcia dopiero po 17 dniach.

— Jąbym nie wytrzymała, otworzyłabym... wtrąca p. Hel-na.

— Przyznam, że miałem ten sam zamiar, ale po namyśle postanowiłem przeczekać. Byłem, wyznam szczerze, niedaleki od myśli, że w kopercie znajduje się może przekaz, czek... po 17 dniach otwieram kopertę. Znajduje we środku drugą mniejszą kopertę i kartkę. Na kartce skreślone: „Przełaził tabelę Loterii Klasowej”. Otwieram drugą kopertę: znajduje w niej dwie „piątki” losu. Rzekłem brzydkie słowo i wyszedłem na miasto. Ale po drodze, mimo woli wstąpiłem do kolektury i sprawdziłem numery wygranych. — I niech pani sobie wyobrazi! — na mój numer padło 50.000!

— Ach, jaka przyjemna niespodzianka!

— Wie pani co, możemybyśmy spróbować razem szczęścia? 22-go czerwca zaczyna się ciągnięcie 42-iej Loterii — na każdego po „piątce”?

— Jak najchętniej i to zaraz. Z dobrym pomysłem. Jak z żelazem: kuć póki gorące.

Gospodarstwo mleczne w majątku miejskim w Rzewie.

Stan gospodarstwa mlecznego w majątku miejskim Rzewie w okresie pierwszego kwartału rb. przedstawiał się następująco:

Ogółem udojono 35,698 litrów mleka, z czego dostarczone instytucjom opieki społecznej 29,892 litry, sakołom 2,250, sprzedano prywatnie 520, zużyto na potrzeby własne majątku 3086.

Prócz tego instytucjom miejskim dostarczo no różnych produktów na sumę zł. 1,938,41.

Audycje radiofoniczne

WTOREK, dnia 21. 6. 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.20 Muzyka (płyty) 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego 8.00 Przerwa 11.00 Audycja dla poborowych — 11.20 Wirtuoz skrzypiec (płyty) 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Ostronem. 12.00 Hejnał z Wioły Mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa (od godz. 12.25 z Łodzi na WRPR) 13.00 Przerwa 13.45 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty) 14.10 Łódzkie wiadomości giełdowe 14.15 Muzyka obiadowa (płyty) 15.15 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych w oprac. Gabrieli Pauszer. 15.35 Przegląd aktu aności finansowo-gospodarczych. 15.45 Wiadomości gospodarcze z W-wy. 16.00 „Wesołe mi-gawki” koncert rozrywkowy (z Katowic) Wykonawcy: Małgorzata Sosnińska — piosenki, Jerzy Herald i Marian Liźbiński — duet fortepianowy, Andrzej Kroszona i Szymon Jaworski duet charakterystyczny — trabka i karnet. Ja roslaw Leszczyński akomp. 16.45 Przygoda w Pleninach — opowieść Stanisława Broniewskiego — z Krakowa. 17.00 „Jakie powinności pić mleko” pog. gospodarcza wygł. insp. Roman Kłodzki 17.15 Piosenki wykoślowane w wyk. chóru Juranda (płyty) 17.35 Utwory Aliny Golebiow-skiej — audycja literacka — rec. 17.50 Poradnik sportowy lokalny. 17.55 Odczytanie programu. 18.00 Koncert zab. — pogadanka wygł. dr. Jan Sokolowski (z Poznania) 18.10 Utwory kompozytorów francuskich w wykonaniu Gertrudy Konatkowskiej (z Poznania) 18.45 „O Braminie, trygrysie i sześciu sędziach” baśń hinduska w oprac. Kazimierza Pucińskiego (z Poznania) — 19.00 Koncert kameralny. Wykonawcy: Seweryn Snieckowski — obój I, Jerzy Staniszewski — obój II, Jadwiga Szamotulska fortepian. 19.20 Pogadanka aktualna.

19.30 „Podrózujemy” koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry PR pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. W przerwie: — Trzy parodie powieści egzotyecznej „Rozbitki z Dorady”, „Modny romans”, „Czerwony Morderca”.

20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktu alna 21.00 Życie kulturalne Łodzi. 21.10 „W zarobkowym trymie” lekka audycja muzyczno-słowna w oprac. Adolfa Fleischera (ze Lwowa) 21.50 Wiadomości sportowe ogólnie. 22.00 Wiadomości sportowe lokalne. 22.05 Recital śpiewaczy Ady Sari, przy fortep. prof. Ludwika Urstein. 22.30 Orkiestra dęta Tow. Gimn. Sokół w Pabianicach 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

Dzisiaj w kinach:

CASINO: — Koniec pani Cheynev.
CORSO: — Kawiarnia na granicy, II. Król i chórzystka.
EUROPA: — Za Zastłoną.
GRAND-KINO: — Cieniec Paryża.
IKAR: — Daj mi twe serce, II. Skamieniały las.
JAR: — na scenie: Zdejm maskę; na ekranie: Vanessa.
METRO: — Mały dżentelmen.
OSWIATOWY: — I. Królowa dżungli, II. Tajemnica złotego miasta.
PALACE: — Lekarz czy przestępca.
PRZEDWIOSNIE: — Dziewczę z temperamentem.
RAKIETA: — Korsarze.
RIALTO: — I. Złote kobiety; II. R-mantyczny milioner.
SLONCE: — I. Królowa dżungli, II. Tajemnica złotego miasta.
STYLOWY: — Postrach opery.
TON: — Zaufaj mi.
URANIA: — I. Miasto w płomieniach, II. Grzech młodości.
Salon Sztuk Pięknych Karoia Endego, Nawrot 8, tel. 153-55.

OGRÓD „SUCHARD”

Kier. Władysław Polanowski.

PIOTRKOWSKA 84

Tel. 260-22
Karpińskiego i Romana Dobrzyńskiego

„Jedziemy na Madagaskar”

Pikantna satyra polityczna w 15 obrazach osobistych Swiatopelka
Początek o 8,30 wieczorem

JEŻELI JESTEŚ ZNAWCA

wiesz, że PIXIN to najlepsze mydło do golenia.

W Prywatnym Gimnazjum Męskim pod wezwaniem Św. Antoniego O.O. Bernardynów
w Łodzi, ul. Sporna Nr. 73 (Doły) Telefon 142-00
w roku szkolnym 1938/39 czynne będą klasy: I, II, III

Egzaminy wstępne rozpoczyna się do kl. I dnia 22, do kl. II 23 b. m.
Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie od 8-15 z wyjątkiem niedzieli i świąt. Dla wybitnych a niezamożnych uczniów stypendia.
Przy Gimnazjum Internat. Dojazd tramwajami Nr. 116

Dyrektor Gimnazjum Dr. L. Kalisz.

Betonowanie, Asfaltowanie i Brukowanie Wjazdów bramowych oraz podwórz
obejmuje i wykonywane fachowo i solidnie F-ma
W. MATZ Łódź, Srebrzyńska Nr. 6.
telefon 205-50
F-ma egzystuje od roku 1916.

Zatelefonuj zaraz
182-48 lub 102-29
a otrzymywać będziesz „KURJER ŁÓDZKI”
od jutra w domu. — Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca

Reklama to obrót!

OLLA PRES
w **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNE ELASTYCZNE

PATENT FRANC. NR. 790.504
PATENT AMER. NR. 1059.704

Nadmierne opalanie się
wywołuje piegi — stosuj więc krem ORO Metamorphose!

Doktor Ignacy Piechowicz
Akuszeria i choroby kobiece
przeprowadził się na ul. Śródmiejską 20 tel. 107-79
Przyjmuje 8-10 r. i 3-7 w

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH WENERYCZNYCH
mężczyzn i kobiet
PIOTRKOWSKA 88
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Kobiety i dzieci — przyjmują kobie
tęskarkę. Przychodnia czynna od 9 r.
od 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny
PORADA 3 zł.

Dr. NIEWIAZKI
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9 do 1 pp.

AMBULATORIUM skóro-weneryczne
ZACHODNIA 52, front i piętro (Piotrkowska 17, tel. 134-67)
11-12 Dr. Dutkiewicz 5-6 Dr. Balicka
12-14/2 Dr. Skusiewicz 5-7 Dr. Stawowczyk
1/2-3 Dr. Nitecki 7-8 Dr. Lipski
PORADA 3 ZŁOTE.

Dr. med. Maria Fankiewiczowa
Choroby kobiece i położnictwo
Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego
tel. 269-64. — Przyjmuje od 3-7.

Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 161.
Od godz. 9-4 i od 6-9 wiecz.
w niedz. i święta od g. 9 do 11 rano
Panią przyjmują kobieta lekarz.
PORADA 3 zł.

Dr. med. HELLER
spec. chorób wenerycznych i skórnych
Traugutta 8 telef. 179-89
przyjmuje 8-11 r. i od 4-8 wiecz.
W niedz. i święta od 10 - 12 pp.

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych i seksualnych
(RAUGUTTA 9, fr. I p.), tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w.
niedz. i święta od 9-12.30 popoł.

Dr. med. Edward REICHER
Specjalista chorób skórnych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
POŁUDNIOWA 28, telef. 201-93
Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wieczorem
w niedziele i święta od 9-12 w poł.

Dr. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopłciowych
Nawrot 32, front i piętro
Przyjmuje od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w.
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Doktor J. NADEL
Akuszer-ginekolog
ANDRZEJA 4, telef. 228-92
przyjmuje od 3-5 i od 6-7/8 wiecz.

Dr. med. M. Rundsztajn
akuszeria i choroby kobiece
POMORSKA 7, tel. 127-84.
Przyjmuje od g. 8-10 r. i od 4-8 w.

Dr. med. H. LUBICZ
Chor. skóro weneryczne i seksualne
Piłsudskiego 69
(róg Narutowicza) tel. 141-32
od 8-10, 12-2, 5-8 wiecz.
w niedz. i święta od 9-11

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

Kupię używany Silnik elektryczny trójfazowy 880 Volt 55 - 70 KM, 1400 obrotów. Pompa wirowa 51 m. podnoszenia 8000 litrów na minutę 1500 obrotów kręcący się 200 m/m. Zgłoszenia pod sub „Wal”.

Damska bielizna, suknie, bluzki, spodnie, parasolki, męskie koszule, krawaty, kapelusze, szkapetki
M. KOŁODZIEJSKI
ul. Św. Andrzeja 3

Skład papieru, materiałów piśmiennych i tytoniu sprzedam tanio. Ulica Rzgowska 95, tel. 275-95

Stowarzyszenie Służba Obywatelska w Łodzi prowadzi następujące szkoły:

- LICEUM GOSPODARCZE** przygotowujące do zawodu i do studiów na wyższych uczelniach
- Dwuletnią Szkołę Gospodarczą (niższą)**
- Roczną Szkołę Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym** Szkoły posiadają pełne prawa szkół państwowych. Mieszczą się we własnym gmachu, urządzonej nowoczesnie. Dla zamiejscowych internat. Zapisy przyjmuje kancelaria **Wodna 40** — tel. 177-73

PLASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne” Piotrkowska 10 fr. II p.

KUFERY I WALIZY
różnej jakości, worki podróżne, plecaki oraz skórzana galanterię zakupisz najlepiej w firmie **STEFAN SKARZYŃSKI**
obecnie ul. Piotrkowska 128, Tel. 168-88

Kupię smochod używany, aerodynamiczny w dobrym stanie do 2.000,- zł. Zgłaszać się z wozem ul. Sienkiewicza 58, godz. 6-8 po poł.

Dem murywany, 3 pokoje z kuchnią, werandą krytą, z ogrodem owocowym sprzedam. Ruda-Pabian, przyst. Lotnisko, ul. Wisłowa 9.

WALIZY I KUFERY
z oryginalnej filtry wulkanizowanej najkorzystniejszej nabędziecie bezpośrednio w Fabryce Zakłady Przemysłowe Bracia Grabki, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-82 i 138-53

Sprzedam 2 domki drewniane do natychmiastowej rozbiórki. Wiadomość Srebrzyńska Nr. 9

Do sprzedania SAMOCHOD CIĘŻAROWY (wzany) marki Ford, ładowność 2300 kilo.
Lask zgłoszenia do Fabryki Tektury Smolewskiej Bracia Golda i Ska Łódź, składowa 33, telefon 110-59

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Kilińskiego 150

PIĘKNY pokój stołowy w bardzo dobrym stanie sprzedam niedrogo. Wiaomość ul. Kilińskiego 150 w ogrodzie na parterze od godz. 12-14.

Wirówki do sprzedania: tel. 220-77.

POSADY I PRACĘ
b) ZAOFIAROWANE
POSZUKIWANA sprzedawczyni do sklepu piekarskiego Wiadomość piekarnia ul. Wólczańska 145.

HANDLOWIEC
do lat 35 (organizacja, sprzedaż, reklama, buchalteria) samodzielny, energiczny z inicjatywą potrzebny do istniejącego 40 lat chrześcijańskiego sklepu mebli na prowincji Ołety z fotografią, odpisami świadectw pod „Dla zwiezienia obrotu” Radom, ul. Żeromskiego 32, K. Górka.

LOKALE I MIESZKANIA
b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od zł. 40 kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. 2 p. z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 pokojowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garniery od zł. 25 m. poleca „Kosmos” Piotrkowska 111 tel. 147-46.

Od zaraz do wynajęcia 4 pokojowe komfortowe mieszkanie w nowoczesnej dzielnicy śródmiejskiej. Wiadomość na miejscu ul. 10 Lutego 5 (przy Brzeźnej) Telefon 232-28

POKÓJ umeblowany, frontowy słoneczny z wygodami do wynajęcia od zaraz. Radwańska 3 fr. II p. m. 7.

Pokój z kuchnią do wynajęcia od 1 lipca r. b. i szopa murywana: Ul. Piotrkowska 225/7.

Pokój GOŚCINNY
HUGONA GEISLERA Główna 21, telefon 160-08
Śniadania, obiady, kolacje
Fachow. Monachyjski

Pokoik umeblowany do wynajęcia dla samotnego pana. Piotrkowska 6, m. 9, front.

LETNISKA
NAUCZYCIELKA starsza) poszukuje na lato na wsi pokoju z utrzymaniem za lekce polskiego, francuskiego. Wiadomość: Kilińskiego 109, m. 10, Łódź.

Letnisko 1 i 2 pokojowe umeblowane mieszkanie z kuchnią. Miejsce: zdrowe, las, kąpiel. Wiadomość Andrzej 3, firma Bogusławska.

LETNISKO w Teofilowie przy Spale kilka pokoi razem lub oddzielnie z utrzymaniem i bez, do wynajęcia. Rzgowska 72, Dittkowski.

ZAGUBIONE DOKUMENTY

Chacińska Barbara zgubiła za I półrocze roku szkolnego 1937/8 świadectwo klasy I b. wydane przez Państw. Gimn. Żeńskie imienia Królowej Jadwigi w Pabianicach.

Zaginął kwit Warszawskiego Tow. Pożyczkowego na Zastaw Ruchomości Sp. Akc. oddz. w Rodzi Nr. 329107 na zł. 40,-

RÓŻNE

ONDULACJA trwałą, komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

Lecznica dla psów
lekarza weterynarii A. M. REICHA
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77. Czyna. Strzyżenie psów.

„Czystość”
Łódź, ul. Piotrkowska 44, Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzętanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

PRZYGODY PANA MAĆWODY
Przyzwyczajenie.



CENY PRENUMERATY:
i niedzielnym dodatkiem ilustr. i dod. dziec. „MAŁY KURJER”.
miesięcznie w Łodzi zł. 4 -- na prowincji zł. 4,50 zagranicą zł. 10.— odnośnie do domu 40 gr. Prenumeratę można przesyłać tylko 1 i 15 każdego miesiąca. Kasa czekowe P. K. O. 602-800.

CENY OGŁOSZEŃ: powierzchnia strony 480 mm. x 350 mm. za wiersz milimetry 1-lamowy (str. 5 lamów) 12 gr. Zwykłe za wiersz milimetry 1 lamowy (str. 12 lamów) 12 gr. Wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1,50 zł., dla bezrobotnych 1,20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Opisowe tekstem red. do 50% drożej, zagraniczne i trójkolorowe o 100% drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia. Za termin druku i treść ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Wzmianki reklamowe oznaczają: które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia. Artykuły nadesłane bez znaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno zużytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia po godzinie 9 wieczorem należy kierować na ulicę Żwirki 2 (tel. 138-28)